

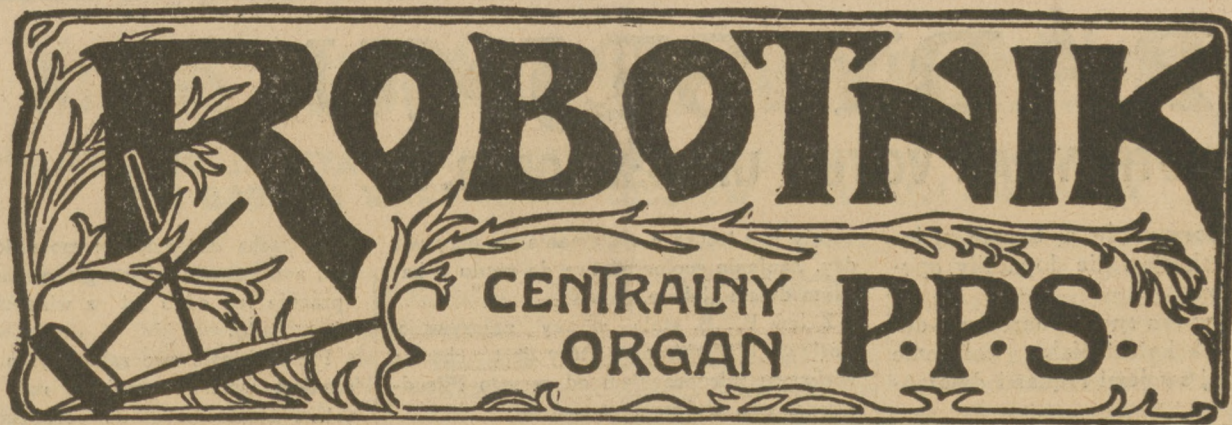
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-iej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70.

DYREKCJA — tel. 720-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

HASŁA

Pod jakimi hasłami robotnik i pracownik polski obchodzić będzie tegoroczne święto majowe?

Rzecz jasna, że robotnik i pracownik przede wszystkim da wyraz bójce i utrapieniom, które mu najbardziej dolegają w chwili obecnej. Robotnik i pracownik zaprotestuje przeciw straszliwej niedoli ludzi pracujących w Polsce dzisiejszej i zażąda zmiany na lepsze.

Robotnik i pracownik rzuci tedy hasła:

Precz z rosnącym wyzyskiem kapitalistycznym!

Precz ze zniżką płac i zarobków!
Precz z łamaniem ustawodawstwa społecznego! (przedłużanie czasu pracy, okrajanie zapomóg dla bezrobotnych, zamach na świadczenia Kas Chorych!)

Żądamy 40-godzinnego tygodnia pracy!

Żądamy ubezpieczenia robotników na starość i od inwalidztwa!

Żądamy uruchomienia robót publicznych i budowy mieszkań na wielką skalę!

Każdy uświadomiony robotnik i pracownik zdaje sobie jednak sprawę, że poprawa jego bytu może nastąpić jedynie w warunkach swobody politycznej. Gdzie klasa robotnicza nie ma swobody ruchów, gdzie nie może walczyć o polepszenie swej doli, tam jest skazany na niemoc i pada ofiarą kapitalistów. Stąd hasła:

Precz z dyktaturą!

Precz z renegatami i zdrajcami klasy pracującej, rozbijającymi jej organizację i jej jedność!

Żądamy wolności słowa, zrzeszeń i zgromadzeń!

Ale 1 Maja nie jest świętem robotnika i pracownika jednego kraju, lecz świętem międzynarodowym, świętem proletariatu całego świata. 1 Maja proletariaty poszczególnych krajów uprzytamnia sobie ścisłą więź, łączącą kraje i narody, czuje — dziś więcej niż kiedykolwiek — współzależność ich losów, łączność interesów i celów klasy robotniczej wszystkich krajów. Robotnik i pracownik polski widzi i odczuwa na sobie, że reakcja polityczna i społeczna w jednym kraju zmagają reakcję w innych krajach, że wybuch wojny w jednym punkcie może pociągnąć za sobą wojnę w innych punktach.

Dlatego też robotnik i pracownik polski wyruszy 1 Maja na ulice wspólnie z bratnimi organizacjami proletariackimi mniejszości narodowych,

by w ten sposób zmanifestować solidarność ludu pracującego wszystkich narodów w Polsce. A hasłami ich będą:

Precz z faszyzmem i dyktaturą we wszelkiej postaci!

Precz ze zbrojeniami!

Precz z wojną!

Wystarczy jednak odczytać te trzy hasła, by wnet pojąć, że póki trwa ustrój kapitalistyczny póty są one naszymi frazesami. Wyścig zbrojeń jest dziś większy, niż kiedykolwiek w dziejach, a tem samem niebezpieczeństwo wojny — wciąż aktualne i groźne.

To też w dniu 1 Maja z milionów, dziesiątków milionów piersi robotniczych rozlegnie się potężny głos:

Precz z ustrojem kapitalistycznym, żyjącym z nędzy, ucisku, krzywdy i krwi mas pracujących!

A towarzyszyć mu będzie entuzjastyczny okrzyk:

Niech żyje socjalizm!

W okrzyku tym ogniskują się wszystkie nadzieje i tęsknoty, wszystka wiara i wszystkie ideały klasy pracującej i wypełniają sobą treść święta robotniczego 1 Maja.

Niech się święci 1 Maj!

Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce wzywa wszystkie zrzeszone organizacje i ogół zorganizowanych zawodowo robotników do jaknajwyższego udziału w tegorocznych demonstracjach 1-majowych wspólnie z organizacjami politycznymi P.P.S., Bundu, niemieckiej socjalnej demokracji i ukraińskiej socjalnej demokracji.

Jako hasła tegorocznego obchodu związku wysuną:

Precz z zakusami wojennymi, niech żyje pokój!

Domagamy się należytego zabezpieczenia wszystkich bezrobotnych!
Żądamy zabezpieczenia na starość!

Precz z zamachami na wolność słowa, prasy i zrzeszeń!

Żądamy 7-godzinnego dnia pracy!
Precz z zakusami na Kasy Chorych przez próby wprowadzenia opłat za lekarstwa i lekarską pomoc!
Niech żyją zawodowe organizacje klasowe!

Za Komisję Centralną Związków Zawodowych w Polsce:
J. Kwapiński, przewodniczący.
A. Zdanowski, sekretarz.

Zbiórka T. U. R. na Oświatę Robotniczą

W dniu 1-go Maja odbywać się będzie w całym kraju zbiórka publiczna na rzecz oświaty robotniczej, prowadzonej przez Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego. W obecnym ciężkim, pełnym zmagania, momencie, klasa robotnicza musi ustosunkować się do zagadnień życia z całkowitą świadomością i zrozumieniem odbywających się zjawisk dziejowych. To też pracy oświatowej nie można zaniechać ani osłabić,

lecz przeciwnie w miarę możliwości ją wzmocnić i spotęgować. A temi możliwościami są przede wszystkim środki finansowe. Rzecz zrozumiała, że wobec stalejącego bezrobocia T. U. R. pozostawione swoim własnym siłom, w środki te nie obfituje.

Towarzysze i Towarzyszkil! W dniu 1-go Maja swoim skromnym datkiem przyczynicie się do powiększenia funduszu Towarzystwa. Niechaj Oddziały

TUR, jak najkrupratniej przygotowują zbiórki. Niech kwestarki i kwestarze nie żałują trudu i dotrą z puszkami do każdego, kto z ruchem robotniczym jest związany. Niech każdy zyczliwie usposobiony dla klasy robotniczej nie mija obojętnie kwestujących, lecz radośnie składa swój datek, zdając sobie sprawę z tego, że składa go dla wielkiego celu.

Prezydium Zarządu Głównego TUR.

GILOTYNA

Przed wczorajszym posiedzeniem Sejmu sfery sanacyjne zapewniały, że dyskusja nad wnioskiem w sprawie wotum nieufności do Rządu nie będzie ograniczona i odbędzie się swobodnie.

P. Car jeszcze w swym przemówieniu mówił, że zarzuty opozycji, iż nie może się ona w Sejmie wypowiedzieć — są niesłuszne, bo przecież dyskusja trwa i każdy może wypowiedzieć się.

To też przedstawiciele wszystkich stronnictw przygotowali się do przemówień.

Stronnictwo Narodowe postanowiło wydelegować dwóch mówców, pos. Rybarskiego i pos. Winarskiego.

Wbrew jednak tym zapewnieniom, natychmiast po przemówieniu pos. Rybarskiego i linoskoczowych wywodach p. Cara, B. B. zgilotynował dyskusję.

Wcześniej tego nie mógł zrobić! Jeden tylko mówca mógł przemawiać z opozycji.

Obóz sanacji raz jeszcze stwierdził, że boi się krytyki, że usuwa się z pod

kontroli, że chce sprowadzić rolę parlamentu do zera.

Ponoć w czasie przemówienia p. Cara, siedzący na ławach rządowych premier Sławek został wywołany do telefonu.

Ktoś śnać od p. Sławka „miarodajniejszy” miał dać polecenie, by ukrócić „sejmowładczą gadaninę” i zaraz po przemówieniu p. Cara wpłynął wniosek gilotynujący dyskusję!

„Współpracownicy” pod batem!

DZISIAJ — DZIEŃ DECYZJI ORGANIZACJI URZĘDNICZYCH W SPRAWIE PŁAC

Dziś, w niedzielę, obraduje w Warszawie plenarny Zarząd Centralny Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych, rozpatrując kwestię ustosunkowania się Stowarzyszenia do sprawy obniżki płac.

Równocześnie obraduje w Warszawie Zjazd Prezesów Kół Związku Pracowników Umysłowych Administracji Wojskowej, który ustali wytyczne dla Zarządu Głównego Związku w sprawie obniżki płac.

Na dzień 29 b. m. Zjednoczenie Związków i Stowarzyszeń Pracowników Państwowych zwołuje t. zw. „mały Kongres” złożony z zarządów, poszczególnych central związków zawodowych pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, który zajmie wspólne stanowisko w sprawie obniżki płac oraz ustali termin i plan ogólnokrajowego kongresu pracowniczego zwoływanego pod hasłem ogólnej polityki

gospodarczej i społecznej.

Na konferencji 18 zarządów związków pracowników umysłowych, wchodzących w skład Rady Okręgowej Związków zaw. prac. umysłowych, odbytej w dniu 24 b. m. uchwalono rezolucję, polecającą zarządom związków odbyć zebrania przygotowawcze do wielkiego wiecu protestacyjnego, na którym zapadną uchwały w sprawie ewentualnego strajku.

Carska logika

Przemawiając w Sejmie przeciw wotum nieufności do Rządu, pos. Car powiedział m. in. (wedle djarjusza):

„We wczorajszym „Robotniku” artykuł wstępny omawia zasady zwoływania sesji nadzwyczajnej — i twierdzi, że marszałek dopuścił się złamania regulaminu. Mimo to sam „Robotnik” uważa że Prezydent miał prawo napisać takie orędzie. Jeżeli Prezydent miał prawo je

napisać, to Rząd miał prawo to kontrasygnować. Otóż jeżeli z lewicy zechcecie być konsekwentni w stosunku do stanowiska, zajętego wczoraj, to będziecie głosowali przeciw wnioskowi, jeżeli zaś pójdziecie za wnioskiem Klubu Narodowego, to wotum nieufności wyrażone rządowi, będzie równocześnie wyrażeniem wotum nieufności waszemu naczelnemu piśmu”.

Bardzo dziękujemy p. Carowi za troskę o nasze piśmo. Niepotrzebnie się jednak fatygował. Prezydent miał prawo określić w orędziu przedmiot obrad, Rząd miał prawo je kontrasygnować, ale Rząd nie ma prawa tak „współpracować” ze swą większością sejmową, by ta „współpraca” niweczyła prawa Sejmu, zagwarantowane konstytucją i regulaminem.

Rząd turecki zdobył większość w wyborach

Paryż, 25 kwietnia. (ATE.). Donoszą z Angory, że wybory do parlamentu wypadły korzystnie dla rządowej partii ludowej. Na prowincji kandydaci rządo-

wi otrzymali przeważającą ilość głosów. Kandydaci niezależni prawie nigdzie nie zdobyli mandatów. Jedynie w okolicach Smirny, gdzie swego czasu ruch opozy-

cyjny był bardzo silny uzyskali oni 1/3 wolnych mandatów. Przebieg wyborów był spokojny.

Armia hiszpańska przysięga na wierność Republice

GEN. BERENGUER JUŻ ŻŁOŻYŁ PRZYSIĘGĘ

Paryż, 25 kwietnia. (ATE.). Donoszą z Madrytu, że w ciągu przyszłego tygodnia odbędzie się w Madrycie wielka rewja wojskowa. Pułki wchodzące w skład garnizonu madryckiego otrzyma-

ją nowe sztandary republikańskie. W rewji wezmą udział wszyscy członkowie rządu tymczasowego. Wczoraj odbyło się zaprzysiężenie oficerów garnizonu madryckiego na wierność re-

public. Pierwszy przysięgę tę złożył b. premier i minister wojny gen. Berenguer, oraz brat jego b. kapitan generalny Madrytu.

KONFISKATA „ROBOTNIKA”

Wczorajszy „Robotnik” skonfiskowany został za wiadomość o interpelacji, zgłoszonej w Sejmie przez klub Narodowy.

„Gazeta Warszawska” uległa konfiskacie za podanie tekstu tej interpelacji.

CZY FIRMA KRUPP MOŻE

ZOSTAĆ WSPÓLNIKIEM KONCESJI NA POMORZU

Podajemy charakterystyczny djalóg, jaki się rozegrał na plenum Sejmu między min. Kühnem i tow. Zarembą. Słowa ministra świadczą, jakie niebezpieczne możliwości kryje w sobie oddanie koncesji na budowę linii Śląsk — Gdynia.

Djalóg jest podany ściśle wedle stenogramu sejmowego.

Min. Kühn: Zawieramy umowę nie z firmą Szejder, ale ze spółką Francusko - Polska, w której w 2/3 bierzemy udział my, a w 1/3 Szejder bierze tylko 1/6, bierze 500 akcji na 8,000.

Pos. Zaremba (z ławy poselskiej): Kto bierze resztę?

Min. Kühn: Konwersyjne banki francuskie i ci co kupują.

Pos. Zaremba: Czy będzie sprzedaż dowolna?

Min. Kühn: Emisja będzie. Kto się zapisze, kto się zgłosi, to kupi.

Pos. Zaremba: Choćby Krupp?

Min. Kühn: Nie wiem.

PŁACE OBNIŻONE... CENY IDĄ W GÓRĘ!

Kom. Rządu zatwierdził nowy cennik który podraża następujące artykuły pierwszej potrzeby:

Chleb pyłowy z 44 gr. na 48 gr., mąka pszenna 50-procentowa z 65 na 75 gr., 65-procentowa — z 50 na 63 gr., żytnia 75 proc. — z 40 na 48 gr. Kasze: manna — z 80 do 85 gr., krakowska — z 95 do 1.20, „maczek” 0 — ze zł. 1.10 do zł. 1.35, „maczek” 00 i 000 — ze zł. 1.20 do zł. 1.50, pęczak — z 42 do 55 gr., perłowa „funtówka” — z 75 do 85 gr., jęczmienna — z 42 do 55 gr., gryczana z 65, 70, 80 i 90 groszy (różne gatunki) do gr. 90 — zł. 1.10. Grochy: fasola biała — z 60 do 65 gr., cukrowa — z zł. 1 do zł. 1.10, kapusta kwaszona — z 25 do 35 gr.

Podwyżka cen na całym froncie — i na całym froncie obniżka płac...

Senacka Komisja skarbowo-budżetowa

uchwaliła ustawę o wydzierżawieniu linii kolejowej

Wczoraj rano odbyło się posiedzenie Skarbowo - Budżetowej Komisji Senatu, poświęcone sprawie tranzakcji z polsko - francuskim Towarzystwem dla eksploatacji kolei Śląsk — Bałtyk.

Przeciwko tej tranzakcji przemawiał w dyskusji sen. tow. Gross.

Ustawa została uchwalona w brzmieniu sejmowym.

DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH

Wczoraj o godz. 12 w poł. przed Magistratem warszawskim odbyła się demonstracja bezrobotnych, którzy w liczbie około 1.000 osób zatrudnieni są przez magistrat i zarabiają tylko 17 zł. tygodniowo. Bezrobotni domagali się uruchomienia robót przez 6 dni w tygodniu.

Demonstracja odbyła się w spokoju.

OBRADY SEJMU

RZĄD OTRZYMAŁ VOTUM UFNOŚCI OD B. B.

Tam gdzie marszałek Izby nie spełnia szczytnego obowiązku „strzeżenia godności i praw Sejmu” (art. 11 Regulaminu) obowiązek ten sięga rządy spaść musi na tych posłów i na te ugrupowania poselskie, którzy nie uważają przed stawicielstwa narodowego za organ przyboczny chwilowych rządów, gotowy do spełnienia każdego rozkazu i każdego kaprysu uszlifowanego czy nieuszlifowanego ministra.

Marszałek Świtalski nie uważał za stosowne bronić praw Sejmu, gdy zostały ograniczone ostatnim zarządzeniem. Musieli obowiązek ten wziąć na swe barki posłowie z opozycji.

Pierwszy tow. Zaremba w swem onegdajszym przemówieniu podkreślił i zaprotestował przeciw nowemu wypadkowi złamania Konstytucji. Ale przewodniczący wicemarszałek Car nie pozwolił naszemu mówcy dotknąć tego tematu.

Klub Narodowy poszedł inną drogą. Zgłosił wniosek votum nieufności do Rządu, w tem przekonaniu, że przy tej sposobności zostanie w dyskusji napiętnowany fakt złamania Konstytucji. Jak wynika z przebiegu wczorajszego posie-

dzenia, podpory rządu w Sejmie zgilotynowały dyskusję i nie dopuścili opozycji do głosu.

Sądzą, że w ten sposób naród nie dowie się, w jak katastrofalne położenie zapędził kraj swoimi rządami dyktantów.

Naiwni! Jeszcze nie zdają sobie sprawy, jak wysoko urósł już rachunek, który im naród przedstawi do uregulowania.

PRZEBIEG POSIEDZENIA.

Przystąpiono do jedynego punktu porządku dziennego, do wniosku klubu Narodowego w sprawie votum nieufności do Rządu.

Prezes Klubu pos. Rybarski, motywował powody, które skłoniły prawicę do zgłoszenia tego wniosku: 1) protest przeciw złamaniu konstytucji przez ograniczenie pracy Sejmu do jednej tylko sprawy oraz 2) chęć oświetlenia położenia Państwa.

Następnie w wywodzie prawniczym uzasadnił, dlaczego ograniczenie praw Sejmu przez zniesienie inicjatywy poselskiej jest złamaniem konstytucji oraz obszernie omówił katastrofalne położenie kraju. Społeczeństwo — powiedział pos. Rybarski — już niczego od rządów obecnych nie spodziewa się. Wie ono, że Rząd przedewszystkiem

zajęty jest troską o utrzymanie się przy władzy. Zaufanie społeczeństwa do rządu z każdym dniem słabnie.

Z law B. B. stale mówcy przerywano. Posłowi *Wiślickiemu*, który jest obecnie większym pilsudczykiem od samego Pilsudskiego, pos. *Rybarski* powiedział:

— *Pan jest zawsze zadowolony z każdego ustroju, bo przy każdym ustroju jest pan u Ministra Skarbu w przedpokoju. Niech się pan wpiere oczyści z zarzutów w „Naszym Przeglądzie” w sprawie interwencji poselskiej. Zachowuje się pan tak, jakby pan cokolwiek urządził dwa zamachy na Skatolana.*

Następnie zabrał głos pos. Car (B.B.), który całą sprawę ograniczenia inicjatywy poselskiej nazywa „burzą w szklance wody”. Ponieważ Konstytucja nie określa wyraźnie różnicy pomiędzy sesją zwyczajną, a sesją nadzwyczajną, (nieprawda *Red.*) p. Car przekazuje artykuły Konstytucji mówiące o inicjatywie poselskiej i z wrodzoną sobie zdolnością „interpretatorską” usiłuje odgadywać „wolę ustawodawcy”. W myśl „interpretacji” p. Cara sesje nadzwyczajne są zwoływane tylko wtedy, gdy zachodzą istotne konieczności nie cierpiące zwłoki. Natomiast sesja zwyczajna jest do załatwienia budżetu i wszelkich innych spraw. Wo-

góle trzeba dać rządowi możliwość pracowania, a nie zwracać mu głowy parlamentem. (pracuj już od 5 lat z wiadomym skutkiem. *Red.*)

Przemówienie swe zakończył p. Car zgłoszeniem wniosku przejścia nad wnioskiem votum nieufności — do porządku dziennego.

Przeciw wnioskowi zgilotynowania dyskusji przemawiał pos. St. Stroński.

W głosowaniu wniosek p. Cara został przyjęty.

Podczas tego posiedzenia komunistyczny *Rożek* zaczął protestować i został przez marszałka za zgodą większości wydalony na miesiąc i usunięty z sali.

Podczas ogólnej wrzawy marszałek przerywał do porządku z zapisaniem do protokołu p. *Gwiżdża*.

Marszałek: Gdyby Senat uchwalił zmiany do ustawy o oddaniu Franc. Polsk. Tow. Kol. kolei Herby - Gdynia do eksploatacji oraz o udzieleniu poręki państwowej, to panowie posłowie zostaną zawiadomieni na piśmie o następnym posiedzeniu. (Niema obaw! Już pos. Minkowski powiedział, że ustawę można przyjąć lub odrzucić, ale nie można w niej nic zmienić).

Mowa tow. pos. Zaremby

W STRESZCZENIU

NA CMENTARZYSKU.

Aby ocenić tę transakcję, należy przypomnieć sobie, w jakiej chwili ją zawieramy. Żyjemy na cmentarzystku całego życia gospodarczego. Na wsi jest powrót do gospodarki naturalnej, a w mieście wynędznienie, jakiego nie było nawet w r. 1918. W ostatnich czasach ilość robotniko-godzin na tydzień spadła z górą o 33 proc. Jesteśmy w toku obcinania płac i jeszcze większej nędzy klasy robotniczej. Zapoczątkował to Rząd przez zniżkę płac pracowników państwowych. Za tem poszły fabryki prywatne bardzo skwapliwie i dziś niema gałęzi przemysłu, gdzieby nie była przeprowadzana brutalnie, bezwzględnie, ni licząca się z niczem obniżka zarobków robotniczych. Obniżka ta sięga nieraz do 31 proc. Nawet, jak w przemyśle włókienniczym, tak daleko, że to, co robotnik pracujący zarobi, nie starcza mu w żaden sposób na najbardziej mizerne utrzymanie.

CHWIŁA, KTÓRA NADCHODZI.

Wobec tej sytuacji, musi wkrótce przyjąć chwila, w której masy ludowe obudzą się i wystąpią przeciw dzisiaj rządzącym. To jest prawo socjologiczne. Rząd temu przeciwdziała sposobem znanym jeszcze z czasów carskich pod nazwą zubatowszczyzny. Tworzy lamistrakowe organizacje pod auspicjami rządzącego obozu, w którym grupa robotnicza z renegatem ruchu socjalistycznego Jędrzejem Morawczewskim na czele prowadzi kampanię lamistrakową. W marazmie dzisiejszym podkreślamy radośnie pierwsze jaskółki oporu robotników przeciw dzisiejszej sytuacji.

NA ZATYKANIE DZIUR W BUDŻECIE.

Przechodząc do omawiania zamierzonej pożyczki, mówca uważa, że do zamierzonego miljarða droga jest bardzo daleka, chwilowo może być mowa tylko o pierwszej transzy 120 milj. zł. Transzacja ta nie ma zupełnie charakteru pożyczki, kapitałem tym bowiem dysponować będzie spółka, jest to więc koncesja, a to nie daje tytułu do chwalfy. Choć mówi się o równowadze budżetowej, — lecz osiągnąć ją trudno i dlatego idzie się na transakcję, która zwalnia z budżetu dużą sumę i umożliwia zatkanie nią dziur.

ŻADNEGO RYZYKA.

Kapitalizm szczyty się tem, że zyski tego tłumacza się ryzykiem, które ponosi. W tej transakcji niema ryzyka dla koncesjonarjusza, a wszystkie zyski są przewidziane zgóry, Skarb zaś ma być jedynym źródłem pokrycia strat. Spółka opancerza sobie 6 proc. dywidendy od akcji, do 30 proc. premii gestyjnej, do 15 proc. udziału w zyskach przedsiębiorstwa, a wszystkie straty ponosi Państwo. Przedstawiciel generalny otrzyma ma 15 proc. od 510 milionów franków. Każdy przedsiębiorca polski pozazdrościć może mu zysków. Dalej co się stanie ze 110 milj. zł., które dotąd ponieśliśmy na koszt budowy? Jest ona traktowana zupełnie inaczej od innych sum, bo gdy dochody kapitalistów są opancerzone, to tu ma się otrzymać ewentualnie 3 proc. od tej sumy.

ZYSKI KAPITALISTYCZNE

W zasadzie jesteśmy zwolennikami szerokiej inwestycji, ale poprzec nie możemy takich inwestycji, które wyciągają ze społeczeństwa środki niezbędne na zakup artykułów pierwszej potrzeby. Mówca przytacza przykład, że w gospodarce socjalistów austriackich pojęcie zysków kapitalistycznych w budownictwie mieszkaniowym zostało usunięte, dzięki czemu trzydziesiętne mieszkanie oddawane jest po 30 zł. miesięcznie, gdy u nas kosztuje 150 zł., bo resztę pochłania zysk kapitalistów. W przyszłości więc zysk prywatnych kapitalistów musi być całkowicie ograniczony, co równa się poniekąd wywłaszczeniu.

KONIEC ETATYZMU?

P. Minister Komunikacji motywując wysoki odsetek, jaki otrzymuje przedsiębiorca, podniósł, co zresztą powtórzył p. referent, że należy od tego odjąć znaczną część tytułem oszczędności, które przedsiębiorca poczyni, bo — jak powiedział p. Minister Kühn — administracja prywatna — cytując dosłownie, jak zanotowałem na Komisji — będzie tańsza, niż państwowa. Jeszcze w ustach p. Ministra Kühna ta rzecz byłaby do pewnego stopnia zrozumiała, ale jeżeli to wódz etatyzmu polskiego, p. Starzyński, powtórzył z tej trybuny, to nie rozumiem, jak się depce szczytki starej ideologii.

PROPAGANDA

Powiedziano nam dla zachęty, że mamy przy tej okazji wielki sukces zagraniczny pod względem propagandystycznym. Aż 2% od kosztów, które liczy sobie Spółka za wprowadzenie na rynek francuski obligacji, a 2% z tego przeznaczono na propagandę polską zagranicą. Tylko panowie napiszcie koniecznie do tych, którzy będą robili tę propagandę, aby o warunkach tej koncesji zbyt szczegółowo nie informowali Francji, aby o tych zagwarantowanych zyskach przemilczeli i o tem oddaniu przedsiębiorstwu generalnemu Schneidera lepiej nie mówić, bo naprawdę mogą nas zagranicą uważać za kraj bardzo naiwnych ludzi, albo też za kraj bankrutów.

KRWAWA MIĘDZYNARODÓWKA

Schneider jest znany w całej Europie, więcej, w całym świecie. Były głosy ze strony Rządu, mówiące, że z taką firmą my przeprowadzamy interes. Firma bezsprzecznie duża. Ale zwracam uwagę, że chociaż wogóle świat kapitalistyczny traktuje moralność w specyficzny sposób, to ten odcinek świata kapitalistycznego, do którego należy Schneider, odcinek krwawej międzynarodówki wojennej, jest pozbawiony wszelkich skrupułów i wszelkiej moralności.

Pozwolę sobie przytoczyć parę danych, parę bardziej popularnych faktów, stawiających przedewszystkiem cały ten przemysł w odpowiednim świetle.

Panom jest może wiadomem, że w 1915 r., gdy już była wojna, gdy już narody mordowały się na frontach, przemysł dynamitowy, główny trzon tego przemysłu wojennego, ze strony Anglii

i Niemiec spotkał się za zezwoleniem swoich rządów na terenie neutralnym dla przeprowadzenia rozrachunków finansowych między temi firmami.

Krupp wystawił firmie Armstrong rachunek za zużycie kapsli do granatów wytwarzanych przez firmę Kruppa. Rachunek skromny — jednego szylinga od każdego granatu zużytego podczas wojny przeciwko żołnierzowi niemieckiemu. I cóż myśla panowie, że światowa krewawa międzynarodówka sprzeciwiła się? Ten rachunek po 60 — 70 fenigów od głowy zabitego żołnierza niemieckiego został przez Anglików zapłacony, w postaci pokrycia w spółce hiszpańskiej, która była w ręku Armstronga.

Firma Schneider bezpośrednio przed wojną była z tym samym Kruppem w bardzo bliskich stosunkach. I w dzisiejszym momencie, kiedy silne i bliskie są tendencje ciężkiego przemysłu do zbliżenia między Francją a Niemcami, musimy podnieść ten czynnik, wymagający od nas dużej ostrożności w traktowaniu firmy francuskiej.

Holding, który był przed wojną między Armstrongiem, Kruppem i Schneiderem może zpowrotem bardzo łatwo zmartwychwstać w najbliższym czasie.

Jeżeli w dzisiejszej chwili widzimy bardzo silne podkreślanie znaczenia tej transakcji dla zainteresowania Francji korytarzem, to czuję się w obowiązku podkreślić, że jedynym czynnikiem, który jest trwały, który jest mocny, który rzeczywiście decyduje o przynależności korytarza do Polski, jest świadomość ludu tamtejszego, jest jego polskość i tego czynnika nikt nie może przekreślić. A to, że Schneider będzie jeszcze tu zainteresowany, to napewno tej sprawy nie wzmocni, tylko każe zaostrzyć naszą czujność do przemysłu, który zawsze wojnę podnieca, wojnę karmi, bo z wojny żyje.

ROBOTNICZY NA ŁASCIE SCHNEIDRA

Mówca przypomina wreszcie, że Schneider, jako pracodawca, znany jest i we Francji i w Polsce z wyższej klasy robotniczej. I tu mówca polemizuje z Min. Matuszewskim, dowodząc, że spółka będzie miała swobodę w traktowaniu robotników, gdyż określony jest tylko stosunek do pracowników stałych, a w kolejniectwie jest 6 kategorii pracowników, w czem tylko dwie pracowników stałych, pozostali więc zdani będą na łaskę pracodawców. Mówca

występuje dalej przeciw premjom, które firma ma płacić pracownikom, gdyż premje te otrzymuje tylko wyższy personel, albo lizusi i szpicle.

WYPRZEDAŻ POLSKI

Powracając do sprawy kosztów pożyczki, podkreśla, że rentowność naszych kolei wynosi 3 proc., wobec czego koszt pożyczki 9.37 proc. jest bardzo wysoki. Zaznacza również, że spółka ma prawo ustanawiać taryfy dodatkowe i nie przekonywa go wyjaśnienie referenta, że to nie są taryfy dodatkowe, tylko tak się nazywają. Uważa, że cała transakcja jest dalszym etapem stopniowego wyprzedawania Polski.

„FAŁSZYWE” WIADOMOŚCI

P. minister Matuszewski atakował prasę, że podaje fałszywe wiadomości. Przy braku swobody prasy plotka staje się często surogatem wolności prasy. Dziś wszystko otacza się tajemnicą i siłą rzeczy powstaje szereg pogłosek. Lepiej byłoby, gdyby np. o tej pożyczce były oficjalne wyjaśnienia. Z tego, co powiedziałem, wynika, że musimy przeciwstawić się tej ustawie.

ZŁAMANIE KONSTYTUCJI.

A wreszcie muszą stwierdzić imieniem naszej parli, że stanowisko zajęte wczoraj przez Marszałka Sejmu w sprawie przedmiotu prac sesji nadzwyczajnej musimy uznać za złamanie Konstytucji i Regulaminu, za znieweczenie zupełne prawno-konstytucyjnego charakteru Sejmu jako państwowej władzy ustawodawczej. (Różne głosy na ławach B. B.)

Wicemarszałek Car: Panie Posle, Pan odiega od przedmiotu. (Głos na ławach P. P. S.: Czy w Sejmie nie wolno mówić?).

Tow. Zaremba: I oto, kiedyśmy stanęli przed jedną tylko na tej sesji sprawą, przed tą całą transakcją koncesyjną, stanęła w tych warunkach cała kwestja, cała sesja dzisiejsza pod bardzo silnym znakiem zapytania. Nie my wytworzyliśmy ten stan. Stwierdzam, że jednak krepowanie swobodnego głosu przedstawicieli społeczeństwa w tym Sejmie, niepozwolenie im spełniania swego obowiązku, jaki mają wobec wyborców, nikogo nie wprowadzi w błąd, wszyscy bowiem wiedzą, że panowie boicie się dzisiejszej sytuacji i słusznie, bo ona niesie wasz koniec. (Oklaski na lewicy).

Reumatyzm i Przeziębienia

Obecna pora roku — okres ciągłych i nagłych zmian pogód zagraża zdrowiu wszystkim. Dlatego też na ogólne zainteresowanie zasługuje list p. Antoniego Garnczarka, Łódź, *Miedziana 22*, w którym pisze m. in.: od lat czterech cierpię na reumatyzm. Gdy tylko miała nastąpić zmiana pogody czułem cierpienia. Leczyłem się w najrozmaitszy sposób, lecz niestety bez skutku. Niedawno temu czytałem w gazecie o Togału i choć mało miałem zaufania do tego środka, to jednak zakupiłem jedno pudełko. Już po zażyciu zawartości tegoż poczułem znaczną ulgę w bólach stawów przy naciskaniu palcami. Zachęcony tym rezultatem poczęłem regularnie zażywać Togał trzy razy dziennie po 3 tabletki. Bóle w stawach zupełnie znikły i nie odczuwam już wcale zmiany pogody. Ponadto p. G. zupełnie wyleczył przy pomocy

Togału swą małżonkę z następstw ciężkiej grypy i nie ma wprost słów pochwały dla skutecznego działania Togału. Podobne doświadczenia poczyniło wiele cierpiących, którzy z najlepszym skutkiem przyjmowali Togał przeciwko reumatyzmowi, podagraż, bólom nerwowym i głowy oraz przeziębieniom. Togał bowiem nietylko usmierza ból, lecz w naturalny sposób usuwa pierwsiastki chorobotwórcze, nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Gdy inne środki zawiądy nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy zastosowaniu Togału nadsposobienie pomyślnie rezultaty. Przeszło 6000 orzeczeń lekarskich! Tysiące udręczonych odzyskało dzięki Togałowi swe zdrowie. Spróbujcie więc sami dziś jeszcze, lecz żądajcie tylko Togał. We wszystkich aptekach.

POWÓDŹ WOJSKO OPUŚCIŁO ZALANE KOSZARY. ZAMKNIĘTA KATEDRA. WALA SIĘ DORY

Stan wody na Wilji w Wilnie osiągnął poziom 8 m. 15 cm. W ciągu dwóch godzin woda podniosła się o 5 cm. Istnieje obawa, że stan wody będzie ciągle jeszcze podnosił się.

Elektrowni wileńskiej grozi bezpośrednio niebezpieczeństwo zalania i unieruchomienia jej.

Przez całą noc trwały prace nad zmontowaniem wału ochronnego z worków z piaskiem.

Na placu Katedralnym woda podnosi się ustawicznie. Katedra ze względów bezpieczeństwa została zamknięta.

Fale wodne podmywają budynek szpi-tala.

Dwa domy, gdzie mieszczą się oddziały dezynfekcyjne zostały zniszczone przez wodę.

Woda zalała tartak świrskiego, porywając nagromadzone zapasy drzewa, oraz cztery garbarnie.

Na *Zaręczu* runął podmyty przez wodę dom murowany. Na ulicy *Mickiewicza* woda wtargnęła do kilku domów.

Koszary czterech pułków zostały zalane wodą, Wojsko i inwentarz zdolano ewakuować.

Stan wody na *Dźwinie* wynosił 11 m. 73 cm. Sytuacja w *Dźwinie* i w położonych nad *Dźwiną* wioskach jest bardzo poważna, a całe miasto *Dźwina* znajduje się pod wodą.

W rejonie *Leonpolskim* woda przybiera. Zerwane są mosty koło młynów na kilku rzeczkach. Wszędzie woda stale przybiera.

Rzeka *Wilja* zalała wieś *Słobódkę*. Ludność wraz z żywym inwentarzem schroniła się na pobliskim pagórek, który obecnie otoczony jest zewsząd wodą, dochodzącą do 4 m. głębokości. Również ze wsią *Pluszą* przerwana jest komunikacja.

Most kolejowy w *Dru* również zalany, gmina *leonpolska* jest odcięta. Kilkadziesiąt domów *Leonpolu* i okolicy znajduje się pod wodą. Kilka mniejszych mostów jest zniszczonych.

Zwalnianym z pracy robotnikom należą się urlopy

W dniu wczorajszym Wydział Odwoławczy Sądu Okręgowego rozpatrywał ciekawą i mającą zasadnicze dla ogółu pracowników znaczenie sprawę.

Dyrekcja warszawskiej fabryki „*Budowa Parowozów Sp. Akc.*”, opierając się na niezbyt jasnej stylizacji odnośnej ustawy, przy zwalnianiu robotników z pracy nie udzielała im należnego urlopu, wliczając go w ustawą przewidziane dwutygodniowe wypowiedzenie.

Sąd Pracy Warszawa - Południe, na skutek skargi adw. *Wacława Szyszko-wskiego*, występującego w imieniu kilkadziesiątu pokrzywdzonych robotników, rozpatrywał tę sprawę i wydał wyrok uznający skargę robotników za słuszną.

Dyrekcja fabryki wyroku tego nie uznała i, działając za pośrednictwem adw. *Roslanowskiego*, odwołała się do wyższej instancji.

Odwołanie to, dotyczące jednego z wydalonych robotników, *Szewczyka*, znalazło się w dniu 22 bież. mies. na wokandy Wydziału Odwoławczego Sądu Okręgowego w Warszawie. Sąd oddalił odwołanie dyrekcji fabryki i całkowicie zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

Jak zaznaczyliśmy, sprawa ta posiada ogromne zasadnicze znaczenie nie tylko dla zwolnionych robotników „*Budowy Parowozów*”, lecz i dla całego ogółu robotników, gdyż wyrok w tej sprawie uniemożliwia przemysłowcom obchodzenie obowiązujących w tym względzie ustaw socjalnych.

ODMOWA

Stronnictwa Ch. D., N. P. R. i N. D. na Śląsku uchyliły się od udziału w obchodzie 3 maja, połączonym z 10-leciem powstania śląskiego.

W odezwie, wydanej przez wymienione organizacje, czytamy m. in.:

Pomni krzywd nam wyświadczone, oraz zniewag, rzucanych na tego, co lud śląski w znoju i trudach wiodł do Polski, nie możemy w sumieniach naszych znaleźć zezwolenia, by wspólnie z tymi, co ponoszą moralną odpowiedzialność za zło, w kraju się panoszące, świętować pamięć wielkich dni historii Polski i Śląska.

Odroczenie procesu gen. Jaźwińskiego

Z powodu ciężkiej choroby gen. *Jaźwińskiego*, który stracił przytomność podczas rozprawy sądowej i został sparalizowany, proces jego odroczone.

ZAMIERAJĄCY KRAKÓW

(Korespondencja własna)
Kraków, w kwietniu.

Kraków, jako miasto pozbawione z nielicznymi wyjątkami, większych zakładów przemysłowych, nie przechodzi charakterystycznych dla obecnego okresu kryzysowego gwałtownych wstrząsów na rynku pracy. Zjawiska tak częste na Górnym Śląsku, czy w sąsiednim Zagłębiu Dąbrowskim, masowych redukcji, będących następstwem unieruchomienia tej, czy owej kopalni, zamarcia tej czy owej fabryki, nie zdarzają się w Krakowie, dla tej prostej przyczyny, że poza zakładami metalurgicznymi Zieleniewskiego, niema w Krakowie wielkiego przemysłu. **Tem dotkliwiej natomiast odczuwa Kraków katastrofalną martwość w przemyśle budowlanym**, dającym w latach normalnych, w sezonie budowlanym, zatrudnienie przeszło 6 tysiącom ludzi, dla których praca w tym przemyśle — przy zupełnym, jak powiedzieliśmy powyżej, braku jakichkolwiek innych możliwości — jest jedyną okazją zarobku. Pod tym względem sytuacja Krakowa jest w roku bieżącym wprost katastrofalna. Do chwili obecnej Kraków nie otrzymał żadnego kredytu budowlanego, a zapowiedziana nieoficjalnie suma ma być tak śmiesznie niska, że widoki na uruchomienie znaczniejszej ilości budowli są zupełnie nierealne. W skutkach stan tego rodzaju będzie dla Krakowa tragiczny. Miasto już dziś nacechowane powszechnym ubóstwem, wynędznienie jeszcze bardziej, nędza klasy robotniczej, marniejącej w przymusowym bezrobociu, musi się odbić w ostatecznej konsekwencji także na poziomie kulturalnym miasta, doprowadzając Kraków z wolna, ale systematycznie, do całkowitego upadku.

Skasowanie ostatnich szczątków bujnie się tutaj niegdyś rozwijającego samorządu gminnego, przez rozwiązanie Rady miejskiej, zastąpione nominatami z komisarzem rządowym na czele, daje się już obecnie odczuwać: ludność odsunięta od wpływu na zarząd miasta, nie biorąc udziału w gospodarowaniu miastem, nie poczuwa się też do odpowiedzialności za jego losy.

A Kraków tymczasem powoli zamiera.

(w. w.)

Przygotowania DO 1 MAJA NA ŚLĄSKU w pełnym biegu

„SANACJA” I POLICJA PRÓBUJĄ PRZESZKADZAĆ.

Przygotowania do święta robotniczego na Górnym Śląsku są w pełnym toku. Przewidziana jest wielka demonstracja w Katowicach z całego okręgu przemysłowego. Dla dalszych okolic demonstracje odbędą się w Rybniku, Pszczynie i Tarnowskich Górach. Nie próżnie także policja. Oczywiście dostała ona polecenie przeszkadzania przygotowywaniem 1 Maja. Jakież nieopocztałne czynniki próbują się nieopocztałnie w Katowicach 1 Maja będzie „gorąco”, należy zatem wystrzegać się demonstracji. Nie ulega wątpliwości, że mamy tu do czynienia z plugawą kontragitaacją „sanacyjną”, która w ten sposób chce nastraszyć masę robotniczą.

Specjalnie gorliwą okazała się policja w świętochłowicach, która zabroniła naszym członkom sprzedaży kwiatów czerwonych, z których mają być pokryte wydatki pierwszo-majowe. Zakaz swój motywowała brakiem zezwolenia starostwa na zbiorów. Na Górnym Śląsku nigdy, nawet za czasów niemieckich na sprzedaż kwiatów nie było trzeba pozwolenia.



Nieodwołalnie ost. kilka dni! Największą atrakcją swiała! Do Muzeum anat. patalog. przybył największy fenomen
MISS VIOLETTA urodzona bez rąk i nóg wykonywa najtrudniejsze zadania ustami. — Ceny nie podwyższone.
WSTĘP 1 ZŁ. Otwarte od 11 rano do 11 w. Marszałkowska 137

W ILEWIE DZIECKA
OD LAT 30 ZDOBYWAJĄ LAURY
PUDER MYDŁO KREM
BEBE SZOFMANA

Kryzys gospodarczy a ruch spółdzielczy

WYWIAD Z DR. HENRYKIEM KOŁODZIEJSKIM, CZŁONKIEM B. KOMISJI ANKIETOWEJ DLA BADANIA WARUNKÓW I KOSZTÓW PRODUKCJI I WYMIANY

Referent prasowy „Społem” zwrócił się do dr. Kołodziejskiego o wywiad na temat powyższy.

Na zapytanie, jak szan. rozmówca ocenia rozwój spółdzielczości na tle kryzysu gospodarczego, dr. Kołodziejski stwierdził w sposób bardzo rzeczowy i ścisły wyższość ruchu spółdzielczego w porównaniu z handlem prywatnym.

— Wydaje mi się — ciągnął dalej dr. Kołodziejski — że gdyby trochę wzmocnić napięcie ideowe, trochę wyraźniej zarysować perspektywy rozwojowe, to ruch zyskałby na sile przyciągającej, wywołałby żywszy odgłos w masach pracujących, a nawet bodaj łatwiej uporałby się ze swymi codziennymi bólami i niedomaganiami.”

— „Właśnie o jedną z takich naszych bolączek, a mianowicie o sprzedaż na kredyt chcę Pana zapytać.”

— „Trudno tu coś nowego powiedzieć. Dorzucę może tylko jeden argument natury ogólnej, nie dość bodaj podkreślonej. **Kredyt konsumpcyjny** — to, zdaniem moim, jeszcze jeden sposób zwiększania w dochodzie społecznym udziału kapitału na niekorzyść udziału warstw pracujących i jedna z przyczyn takiej ostrości kryzysu. Dziś kredytyje się wszystko: zakładanie przedsiębiorstw i ich rozszerzanie, czy modernizację, składy i obroty towarowe, spożycie i spekulację giełdową i t. d., a ciężar kosztów kredytu ponosi ostatecznie spożywcza. W Stanach Zjednoczonych od roku 1914 do roku 1930 zapas złota zwiększył się o 2,5 miliona dolarów, a kredyty bankowe o 37,5 milion. dolar., czyli na 1-go nowego dolara złotego przybyło 15,5 dolarów nowego kredytu. Wprost inflację kredytową. Aparat wytwórczy i jego produkcja wzrosły dzięki temu niesłychanie, ale wzrosło zarazem obciążenie ceny towarów kosztami kredytu. Zmieniła się jej struktura: wzrósł składnik kosztów kapitału (w różnych jego formach), a spadł — składnik kosztów pracy. **A przecież to zarobki mas pracujących decydują ostatecznie o sile nabywczej kraju.** Więc rozwinięty aparat produkcji nie znajduje zbytu, a nagromadzony kapitał, nie mając w produkcji, czy wymianie rentownego zatrudnienia, leży

bezcennie — jak to dzieje się obecnie we Francji i t. p. lub idzie grać na giełdę, jak w 1929 roku w Stanach Zjednoczonych.

Sprzedaż na kredyt obciąża siłę nabywczą ludności nowymi kosztami kapitału — jeszcze bardziej wzmaga rozbieżność pomiędzy rozwojem sił wytwórczych i sił konsumpcyjnych. Maskuje wprawdzie chwilowo jej istnienie, stwarza sztucznie zbyt i podnieca produkcję, ale przez to tem więcej pogłębia odroczone na pewien czas kryzys i przedłuża jego trwanie. Sprzedaż na kredyt, jak szkodliwy narkotyk, przynosi chwilową ulgę cierpiącemu na brak zbytu przemysłowi czy rolnictwu i cierpiącym na brak środków dla zaspokojenia swych potrzeb ludności, lecz potem tem ostrzej wystąpią objawy choroby: **nadmiar towarów i bezmiar nędzy**, przeciwieństwo pomiędzy rozwojem produkcji i kapitalistycznym podziałem dochodu społecznego.”

— „A jak osądza Pan widoki rozwoju spółdzielczości?”

— „Spółdzielczość zwycięsko dotychczas wychodzi z kryzysu i tem pewniejsze będzie jej zwycięstwo, im większa będzie **przeźność ideowa i organizacyjna ruchu.** Niewątpliwie na najbliższej jego przyszłości zaważy dalszy przebieg obecnego kryzysu. Któż zdoła go przewidzieć? Czy, kiedy i jaka nastąpi poprawa, czy długo trwać będzie, czy rozwinię się w ożywienie, czy zdegeneruje w recesję i t. p. — to zależy od wielu okoliczności, a ponieważ i od świadomych ludzkich poczynań. Pod wpływem tych, czy innych czynników może nastąpić poprawa i trwać nawet czas dłuższy. Istoty rzeczy to jednak — zdaniem moim — nie zmieni. „Kapitalizm — mówiąc słowami Sombarta — wszedł w okres życia czterdziestoletniego człowieka”. Serce poczyna niedomagać. Żadnie zabiegi na dłuższą metę nie pomogą. Idzie z wolna starość. Taki jest porządek rzeczy.

Wahania konjunkturalne odbywają się na tle tych powolnych, przez dziesiątki lat dokonywających się przeobrażeń natury ustrojowej. Dziś kierunek tych zmian jest już widoczny: wszędzie

we wszystkich dziedzinach wzrastają powiązania i wzajemne zależności, wzmaga się czynnik zbiorowości a zarazem wpływ świadomej, zorganizowanej woli na życie gospodarcze. Objawów takich pełno: zespoły robotce i produkcja tak zwana „ciągła”, tow. akcyjne i koncerty czy kartele, anonimowy kapitał akcyjny czy obligacyjny, kapitalizacja publicznych instytucji, ingerencja państwa w życie gospodarcze, ubezpieczenia społeczne, umowy zbiorowe, rozwój spółdzielczości i gospodarki komunalnej, gospodarza Kooperacja państw, banki międzynarodowe i t. d. i t. d. Indywidualny robotnik, odrębny zakład czy prywatny kapitał roztopia się w morzu zbiorowości. Wszędzie jednostkę zastępuje powoli zbiorowość, a „naturalne, niezmiennie prawa ekonomiczne” — polityka gospodarza. Idziemy i to coraz prędzej do uspołecznionej planowej gospodarki poprzez kryzys i poprawy. Czy za tym krokiem historii nadejdzie człowiek? Czy jego przeżycia i działalność również prędko zmierzają będą ku uspołecznieniu? Czy stanie się on świadomym współtwórcą historii, czy też kłoda na drodze jej rozwoju? Od tego w dużym stopniu zależy mniej lub więcej ostre załatanie ostatecznego konfliktu pomiędzy zbliżającym się uspołecznieniem życia i wytwarzania a kapitalistycznym sposobem przywłaszczania dóbr i żądzą osobistego zysku.

Historia bowiem ma też swoje „koszty produkcji”; miarą ich jest suma nieszczęścia ludzkiego i zniszczenia kulturalnego przy tworzeniu nowej epoki dziejowej. I od nas samych, od przygotowania człowieka, jego uczuć, umysłu i obyczajów w dużym stopniu zależy, czy niskie, czy wysokie będą te „koszty”.

Spółdzielczość jest dziś jeszcze skromnym i kapitalistycznymi warunkami skrupowaniem narzędziem uspołecznienia człowieka i gospodarstwa. Oby to narzędzie jak najlepiej funkcjonowało i połączniało. Wpłyń to niewątpliwie na przyspieszenie i „obniżenie kosztów” przebudowy ustroju społecznego.

I historię trzeba racjonalizować!”

Koszarowe metody

Pan marszałek świtalski traktuje Sejm jak obóz ćwiczebny rekrutów, wprowadzając do jego prac podoficerskie metody.

Muszę być sprężystym, surowym marszałkiem — postawił sobie za cel p. Świtalski. A tę „sprężystość” p. marszałek pojmuje bardzo prymitywnie, a „surowość” stosuje tylko wobec opozycji.

P. marszałek inaczej nie uważa za stosowne przemawiać do Izby, jak trzymając ręce w kieszeni, albo w najlepszym razie podparłszy się pod boki. Nadaje mu to wygląd pogromcy.

Mars na czoło, słowa wyrzucane z szybkością karabinu maszynowego, krzykliwość we wszystkich odezwanianach, niepraktykowany w żadnym parlamencie opryskliwy, struflający ton wobec posłów — mają p. marszałkowi, jego zdaniem, dodać powagi i urobić mu opinię człowieka energicznego.

P. marszałek, chce być „radośnie - twórczy”, chce stworzyć typ nowego prezydenta Izby poselskiej.

Wbrew zwyczajom parlamentów całej kulturalnej Europy p. marszałek nie uważa za swoją ambicję stać się obrońcą praw mniejszości i zyskać, jeśli nie jej szacunek — to przynajmniej zaufanie, co do bezstronności.

Wyzyskując obostrzony regulamin, p. Świtalski uważa za swój cel „poskromienie”, sterylizowanie opozycji.

Pamiętamy nieuzasadnione zapisanie do protokołu tow. tow. Żuławskiego i Regera, wydalenie tow. Dubois.

Na ostatnich posiedzeniach ten brak bezstronności marszałka ujawnił się szczególnie jaskrawo.

Chodzi tu o komunistów, ale to i stoty rzeczy nie zmienia. Właśnie dlatego, że są nieliczni i słabi, że poziom ich inteligencji stoi nisko, p. marszałek winien być bezstronny.

A stali się oni onegdaj przedmiotem drakońskich zupełnie nieuzasadnionych zarządzeń p. marszałka.

Posłowie B. B. przeważnie odczytują swe przemówienia z rękopisów maszynowych, jak mówią złośliwi, pisanych w różnych ministerjach, P. marszałek tego nie widzi, toleruje, pozwala. Żadnemu posłowi z B. B. p. marszałek nie zwrócił uwagi, że czyta z rękopisu.

W piątek, jeden z posłów komunistycznych czytał przemówienie. Czasami mówił, przeważnie czytał.

P. marszałek dwukrotnie zażądał, by komunistą przestał czytać, a za trzecim razem odebrał mu głos... bo czytać mogą tylko posłowie B. B.

Posel komunistyczny powiedział tylko, spokojnie: „Panie marszałku ja protestuję”.

Za to marszałek wydalil go z posiedzenia, co powoduje stratę połowy djet miesiecznych.

Ponadto wydaleniu, któremu posel komunista nie opierał się, towarzyszyły opryskliwe wypowiedziane słowa „Zejsz z trybuny”.

W jakiś czas później drugi posel komunistyczny wniósł jakiś krótki okrzyk Bez przywołania do porządku, bez uprzedzenia z miejsca, został wydalony z posiedzenia.

Posłowie z B.B. natomiast mogą już nie tylko krzyczeć, ale drzeć się bez przerwy kwadransami. Ich się nie wydała. Gdy wrzawa staje się już niemożliwa — zaledwie trochę się dzwoni.

Wczoraj znowu, gdy sanacja, bojąc się krytyki, zgilotynowała odrazu dyskusję nad votum nieufności do Rządu, a lewica protestowała przeciw temu, komunistyczny posel Rożek wniósł różne okrzyki, marszałek odrazu zarządził wydalenie go i wezwał straż marszałkowską do wyniesienia pos. Różka.

P. marszałek zwłaszcza w dniach ostatnich stał się bardziej niż zwykle surowy i bezwzględny.

Pono „czynnik miarodajny” dał wyraz swemu niezadowoleniu, że w poprzedniej sesji rozwielniono się w czasie jego nieobecności „sejmowiadztwo”. Główną siłę pono, że dopuszczono do dyskusji nad sprawą Brześcia, „Pacyfikacji”, przekroczeń budżetowych i t. p.

Skarcony p. marszałek postanowił się poprawić i stał ostrzejszy w Sejmie kurs.

Marszałek Sejmu przestał być marszałkiem Sejmu. Jest marszałkiem partyjnym.

Brutalne metody przez niego stosowane — będą musiały doprowadzić do głębokich w Sejmie konfliktów.

Przy otyłości, pobudza naturalna woda gorzka „Franciszka - Józefa” przemianę materji w organizmie i wpływa na wysmukłość kształtów. Żądać w aptekach i drog.

PAN DEMANT SKARŻY

W dniu 18 maja w Warszawskim Sądzie Apelacyjnym odbędzie się sprawa redaktora „Robotnika”, tow. Stojana Stefanowskiego skazanego za notatkę dotyczącą przeszłości sędziego Demanta na 6 miesięcy więzienia.

Obronę wnosić będą adw. adw. Śmiarowski, Berenson i Benkiel.

PRZEGLĄD PRASY

SAME CURIOSA.
Koncesja kolejowa.

„Kurjer Poranny” szczerzy bezżębną paszczę w stronę „Robotnika”:

„Niemieckie agencje propagandowe otrzymują z enuncjacji warszawskiego organu Międzynarodówki cenny dla swoich zadań materiał. Gdyby miały możliwość dyktowania komukolwiek w Polsce tego, co by pragnęły widzieć wydrukowane czarno na białym w prasie polskiej, nie umiałyby podyktować nic pożądanego dla celów niemieckiej polityki”.

Niemieckie agencje propagandowe mają dość materiału propagandowego w polityce sanacyjnej i nie potrzebują sięgać do organów opozycji.

„Polska Zbrojna”:

„Jakie korzyści polityczne płyną z pożyczki francuskiej? Jest ona wybitnym dowodem wzrostu zaufania zagranicy zarówno do żywotności i tężyzny państwa polskiego, jak i do dzisiejszego rządu Marsz. Piłsudskiego (wbrew twierdzeniom opozycji). Pożyczka dokonana za wiedzą i zgodą rządu francuskiego świadczy dobitnie o wzmocnieniu sojuszu polsko - francuskiego. Francja bowiem przez tę pożyczkę długoterminową angażuje swe kapitały w Polsce na szereg lat i to na terenach, które Niemcy chcą uczynić przedmiotem polityki rewizjonistycznej”.

Ale chochlik dziejowy sprawił, że Niemcy otrzymały pożyczkę od Francji znacznie wcześniej od Polski. Niemcy nie są sojusznikiem Francji, nie mają Piłsudskiego. Do kogo wzrosło zaufanie Francji: do Niemiec czy do Polski?!

Trup o rozkładzie.

„Walka”, piśmko resztek bebesowych, pisze o „rozkładzie” P. P. S. Ciarki przechodzą, gdy się o tem czyta. Bo pomyśleć: nieboszczyki mówią o rozkładzie! Głos z mogiły! Okropny fetor!

B.

Z CYKLU „OKNO NA ULICĘ”

WYPADEK

Henrykowi Ładoszowi.

„Jezu!... mamoo... oj, cieci, mamoo... ojciec!... Bożell, um... Niell... umarl... niee!!!, nie! Mamol... mamoo... — z rasztowanial!... na trofuarl!!”

majster... mamoo... nieśli... nieśli... nie puścili... nie, nie krzyknął... a krew... mamol... błoto... mamol... krew... o Jezul... na chodniku...”

tyle ludzi... tyle... ludzi... ..rozdeptali... mamoo... tatko... wszyscy patrz... poco patrz!... Matkol!...”

Aleksander Maliszewski.

DO DON KICHOTA

Edwardowi Boye.

Stale ostrogą wspierać spienionego konia do skoku, składać się kopią i chodząc samotnie, rubasznego giermka tylko wodzic z sobą po nieobeszłych Europy błoniach.

Przemierzać stopy świata z nadzieją uludną, że prawdę gonim, że to nie wiatrak! Wymachują skrzydłami, jak ogromne piaki u bram czarownych zamków — i tak żyć — jak trudno!

Rycerzu! i ja kiedyś z wysokości siodła widziałem moje dumne zamiary i czyny, teraz na sławę patrzę z innej już wyżyny --

na sławę, która w samo serce mnie ubodła: na wiosennej, jak deszczem, krwią spluskanej roli zabolalo okrutnie — i dotychczas boli — — Stanisław Ryszard Dobrowolski.

Z SĄDÓW

SKAZANIE PRZEDSIĘBIORCZYCH OSZUSTÓW

Sąd Okręgowy po rozpatrzeniu sprawy przedsiębiorczego „niebieskiego ptaka” Długockiego, który, jak podaliśmy wczoraj dopuścił się szeregu przestępstw podając się za wywiadowcę policji, skazał go na 4 lata ciężkiego więzienia.

Wspólników Długockiego, Wilkanowicza i Cederbaumma sąd uznał również za winnych i skazał Wilkanowicza na półtora roku więzienia a Cederbaumma na 3 mies. więzienia.

LK

Fuchs HERBATA
INDYJSKA • CHINSKA • CEJLONSKA
/LUKSUSOWA/ /DROZSZA/ /TANSZA/

CO SŁYCHAC NA ŚWIECIE

PLAGA GOŁĘBI W MIASTACH WŁOSKICH.

skłoniła zarządy miejskie do walki z nadzwyczajnym przrostem liczby tych miłych, ale natrętnych ptaków. Zaczętkowała akcją Bolonia, a teraz za jej przykładem poszła Florencia. Wyślano na place miejskie, gdzie gromadzą się całe stada gołębi, łapaczy, którzy operując siatkami wyłowili znaczną część skrzydlatych gości.

ZNALEZIENIE KOŚCI ZWIERZĄT PRZEDPOTOPOWYCH NA WĘGRZECH.

Węgierskie Muzeum Narodowe, prowadzi od dłuższego czasu systematyczną pracę nad wykopaliskami w komitacie Somogy na Węgrzech. W tych dniach znaleziono w okolicach Sagvar wielką ilość narzędzi z epoki lodowej i kości zwierząt przedpotopowych, które odesłane zostały do zbiorów muzealnych w Budapeszcie. Zdaniem wybitnych archeologów węgierskich wykopaliska te pochodzą z przed 15 tysięcy lat.

PASAŻERSKA KOMUNIKACJA LOTNICZA.

W roku bieżącym uruchomiona zostanie w Czechosłowacji linia lotnicza na trasie **Marjańskie Łaźnie - Karlowe Wary - Berno**, wyłącznie dla obsługi turystów i gości przyjeżdżających do tych uzdrowisk. Ustanowienie tej nowej linii pasażerskiej, umożliwi gościom zagranicznym wzięcie większej wstawy antropologicznej „Anthropos” („Człowiek”) w Bernie, której zorganizowania i urządzenia podjął się wybitny antropolog czechosłowacki, dr. **Abelson**. Wystawa ta obejmie eksponaty bardzo ciekawych odkryć, dokonanych w okolicach Berna, zwłaszcza t. zw. „iaskiń podziemnych”.

PRAGA — MIASTEM TOWARZYSTW.

Stolica Republiki czechosłowackiej, nosi słusznie nazwę miasta towarzystw. Jak wynika bowiem ze sprawozdania dyrekcji policji praskiej, zgłoszonych jest od chwili obecnej 8 tysięcy najrozmaitszych towarzystw i organizacji. Za ostatnich 33 lat, zgłoszonych zostało 20 tysięcy towarzystw, z liczby tej jednak odpadło 12.000.

1.000 CUDZOZIEMCÓW PRZYBEDZIE W DNIU 1 MAJA DO MOSKWI.

W związku z niezwykłymi przygotowaniem do uroczystości obchodu 1 maja, rząd sowiecki zaprosił na dzień ten do Moskwy 1.000 cudzoziemców, którzy uczestniczyć mają w uroczystościach 1 majowych.

KOBIETY W WIEZIENIACH AMERYKANSKICH.

Zarząd więzień nowojorskich ogłasza raport za rok ubiegły, w którym stwierdza, że wśród skazanych na więzienie w roku ub. znajdowało się 2.391 kobiet. Jest to rekordowa cyfra w historii Nowego Jorku. W porównaniu z rokiem 1920 liczba skazanych na więzienie kobiet podwoiła się. Liczba mężczyzn skazanych na więzienie w roku ubiegłym wynosiła 16.890, czyli blisko 1.000, mniej, niż w roku 1928.

BEZCZELNOŚĆ BANDYTÓW.

Z Szanghaju donoszą, iż bandyci chińscy wysadzili w powietrze dwa promy parowe, których właściciele nie chcieli zapłacić okupu na rzecz bandytów. Podczas tej katastrofy zabitych zostało 60 osób.

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. Z. FAJNCYN

LESZNO 36

Specjalista chorób wenerycznych, niemocy płciowej i skórnych. Analizy krwi. Przyjm. 9 r. — 9 w. 412

Dr. HENRYK ZUSMAN

AL. JERUZOLIMSKA 36 wprost Dworca Gł. weneryczne, niemoc płciowa. Przyjmuje 9 — 1; 3 — 9. Niedziela 3 — 7. Niezamożnym ustępstwo. 234

Dr. J. AMSTERDAMSKI

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, piciowych. Analizy krwi. Roentgen. CHMIELNA 34 185 Przyjmuje 9—1 3—9. Niedziela 9—6 w.

Dr. Jan Ałapin

Królewska 31 b. Ordynator Klin. Uniwers. w Szpitalu S. go Łazarza. Choroby weneryczne. Analizy krwi, płciowe, skórne, Roentgenoterapia. Od 9—2 pp. i 4—8 wiecz. 349

Dr. MILLER

Wilcza 5 m. 2. 2—8, w św. 4—6 WENERYCZNE 237 specjalnie u KOBIET



Kupujcie tylko

MAGGI^{ego}

kostki buljonowe

Prawdziwe tylko z nazwą MAGGI i krzyżem w gwieździe w żółto-czerwonym opakowaniu.

UTYTUŁOWANY OSZUST I AFERZYSTA

BARON ERHARDT KELLES-KRAUS W WIEZIENIU

Od kilku lat grasował na terenie Warszawy, Łodzi i Poznania sprytny oszust i aferzysta, który podając się za „redaktora” i wydawcę ponosił wiele osób i poważnych firm handlowych na krociowe sumy. Aferzysta ten i pseudo redaktor, literat i publicysta — to godny kompan aresztowanego już hochstaplera Alfreda Kona-Koneckiego, z którym razem przeprowadzili niejedną kombinację — Marjusz Erhardt baron Kelles - Kraus, zamieszkały do wczoraj przy ul. Wareckiej 14. Do wczoraj — gdyż został wreszcie aresztowany i na mocy decyzji sędziego śledczego — osadzony w więzieniu.

Utytułowany aferzysta był „codziennym gościem” pierwszorzędnym restauracji i dancinów nocnych, znali go prawie wszyscy kelnerzy warszawscy, niejednokrotnie oszukani na setki złotych, gdyż „pan baron” zwykł płacić rachunki czekami, które następnie... nie miały pokrycia.

Aresztowanie Kelles - Krausa nastąpiło na skutek wielu skarg od osób przez niego oszukanych, które wpłynęły w ostatnich tygodniach do policji kryminalnej. Już w toku pierwszego dochodzenia wyszły na jaw fakty, ilustrujące działalność „redaktora”, dopuszczającego się w ostatnich miesiącach zwykłych kradzieży i oszustw.

Znany był w Warszawie zakład jubilerski p. Wabia - Wabińskiego przy ul. Królewskiej 10. Właściciel miał pecha, iż powierzył Kelles - Krausowi kilkanaście weskli na sumę przeszło 50 tys. zł. do dyskonta. „Baron” pieniądze zainkasował — sumy jednak nie zwrócił p. Wabińskiemu, który pozabawiony gotówki musiał sklep zlikwidować. Otrzymałszy inne weksle do dyskonta, tym razem na 2.000 zł. od p. Stefana Lewentala (Rysia 1) — Kelles - Kraus również pieniądze przywłaszczył sobie.

Ale szczytem bezczelności aferzysty była jego wizyta w firmie „Marconi” przy ul. Marszałkowskiej. Kelles - Kraus, przedstawiając się jako redaktor i powołując się na wysoką protekcję i znajomość swą z dyr. Szostakiewiczem, kazał przysłać sobie do mieszkania radioaparat, wartości 1.900 zł. Firma dała się wziąć na piękne słowa aferzysty i aparat, mimo, iż nie otrzymała grosza gotówki, przysłała Kelles - Krausowi.

Po trzech dniach, gdy Kelles - Kraus, mimo obietnicy, nie przyniósł pieniędzy — przedstawiciel firmy „Marconi” udał się do mieszkania aferzysty, żądając zwrotu aparatu. Okazało się jednak, że aparatu niema, gdyż Kelles - Kraus zdołał go już sprzedać w trzeciej ręce.

Na skutek tych skarg policja rozpoczęła poszukiwania za utytułowanym aferzystą, który ukrywał się w Warszawie w mieszkaniach swych przyjaciół, takiej samej, jak i on, konduity. Wczoraj wreszcie barona aresztowano w jednej cukierni na Nowym Świecie i na mocy decyzji władz sądowych osadzono go w więzieniu.

Do policji wpłyną niewątpliwie i inne skargi na bezczelnego oszusta, który już zbyt długo grasował na wolności.

STAN POGODY

DZIS POGODNIE.

Spostrzeżenia państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie z dn. 25 b. m. Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Pomorze, Wielkopolska: rano pogodnie i słonecznie, potem wzrost zachmurzenia.

NIEDOSIĄGNIONEJ JAKOŚCI ROWERY „ORMONDE”



TURYSTYCZNE WYŚCIGOWE DAMSKIE DZIECIENNE od zł. 170. — do 365. — Na spłaty do 10 rat poleca Skład Fabryczny MAISON „ORMONDE”

K. Lipiński
Warszawa, Jasna 5, gm. Filharmonii
Katalog bezpłatnie.

GŁOS Z AMERYKI W POLSKICH DETEKTORACH

Niebywała sensacja czeka dnia 26.4. o g. 23 wszystkich radiosłuchaczy polskich, zarówno lampowiczów, jak i setek tysięcy właścicieli skromnych odbiorników detektorowych. Dnia tego po raz pierwszy w dziejach radiotelefonji polskiej zostanie nadana transmisja z drugiej półkuli, słyszana przez abonentów wszystkich rozgłośni polskich. Cudowne fale radiowe przyniosą nam z dalekiego Nowego Jorku pozdrowienie konsula generalnego Rzplitej Polskiej, p. Marchlewskiego. Dyrekcja Techniczna Polskiego Radja poczyniła wszelkie starania, aby ta pierwsza transmisja polska z Ameryki wypadła możliwie najdoskonalej.

Z KONSERWATORJUM

Koncerty uczniów Wyższej Szkoły im. Chopina.

Wyższa Szkoła im. Chopina ma swoje bogate tradycje. Obecnie rozporządza tak poważnym materiałem uczniowskim, że koncerty Szkoły nie ograniczają się — jak dawniej — do popisu czerwcowego, a organizowane są znacznie częściej.

Z dwóch ostatnich czwartkowych wieczorów, zwłaszcza drugi wyróżnił się szczególnym ożywieniem. Zespół orkiestry uczniowskiej pod dyr. prof. Śledzińskiego odegrał ślicznego „Filisa” Moniuszki. W zespołach mniejszych, rekrutujących się z klasy kameralnej prof. Binental, wystąpili pp. **Gelbrun i Berner** (ciekawą sonatą Honnegera), obaj uczniowie prof. Michałowicza, władający już dużym zasobem techniki i kultury muzycznej.

Klasy fortepianowe, jak zwykle imponowały. Szczególną uwagę zwróciły na siebie pp. **Melmanówna i Szpornówna** z doskonale przygotowanym dwufortepianowym zespołem. Z innych uczennic prof. **AL. Michałowskiego** dobrze, choć czasem mało stylowo (Wariacje Rameau) wypadły produkcje pp. **W. Dąbrowskiej** (ładny Bach), **M. Bronsteinówny** i **Z. Frankiewiczówny**.

Olbrzymie postępy łatwo było zauważyć w klasie prof. **Konstantego Heintze**. Jedynie, zdecydowanie brzmiał koncert Griega pod palcami p. **Hellerówny**; p. **Wróblewski**, narazie nieco skrępowany estradą, rozegrał się potem w koncercie Rubinsteina, a już najplakietniej wypadł finał Mendelssohna z orkiestrą w wykonaniu p. **Zylbersztańska**.

Z klasy prof. **Śmidowicza** wystąpiła jeszcze p. **Rosenbaumówna** uzdolniona i muzyczna wykonawczyni koncertu e-moll Szopena. **H. D.**

Szczęśliwe książeczki oszczędnościowe

Dnia 25 kwietnia r. b. odbyło się w Pocztowej Kasie Oszczędności IX z rządu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe Serji II-giej.

Premje w wysokości zł. 1.000 padły na następujące N-ry: 50111 50332 50619 50730 50814 50897 50956 51645 52625 52672 52871 53036 53666 54047 54254 54407 55076 55113 55353 55354 55658 55876 55943 56753 57375 57402 57535 57658 58556 58877 58923 59073 59082 59132 59263 59500 60069 61062 61232 61574 62166 63679 64591 65386 65613 65791 65806 67116 67212 67332 67367 67452 67702 68255 68332 68826 69003 69575 69677 70524 70894 71382 71810 71850 73486 73714 74211 74940 75276 75344 75452 75817 75972 76064 76183 76205 76323 76388 76804 76807 76953 77203 77598 77667 77974 78084 78588 79413 79789 80054 80267 80483 81895 82546 82591 82964 84101 84165 84475 85491 85516 85677 85996 86110 86635 86796 87091 87297 87966 89027 89276 89346 89484 89552 89796 89856 90415 91161 91832 92007 92872 93156 93612 93635 93638 93638 93721 93993 94007 94331 94340 94413 94458 95981 96240 96383 96393 96979 97828 97870 98285 98749 99320 99753 99879 99898 100444 100722 100736 102097 102946.

Z WZCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 8.90½ (sprzedaż 8.92½, kupno 8.88½); Paryż 34,89; Praga 26,41%; Szwajcaria 171,88; Sztokholm 239,06; Włochy 46,72%; Wiedeń 125,45.

Wiadomości z całego kraju

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W KARTUZACH

Przed gmachem starostwa w Kartuzach zebrał się przed kilku dniami bezrobotni, w liczbie 150, domagając się wypłacenia zasiłków, zaległych od kilku tygodni. Starosta oświadczył delegacji, że pieniędzy niema — i że zain-

terwenjuje w tej sprawie w Toruniu. Rozgoryczeni bezrobotni przybrali groźną postawę. Zainterwenjowała policja, która rozprędziła zgromadzonych, aresztując 4 osoby.

„DOBROWOLNE DATKI” NA TABLICĘ PAMIĄTKOWĄ KU CZCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO I NA INNE „SANACYJNE” CELE

Zawiadowca stacji Stołpce p. **Pasz-kiewicz** chcąc zasłużyć się „sanacji”, nadużywa swej władzy w ten sposób, iż wywiera presję na podwładnych mu pracowników, aby składali datki „dobrowolne” na cele „sanacji”. Między innymi, pan ten asystował przy wyplacie poborów pracownikom i pod jego okiem zbierano owe „dobrowolne” datki na orkiestrę Kolejowego Przystanku Wojskowego.

Jesteśmy również w posiadaniu odpisu następującego telefonogramu do

odpowiednich instancji:

Uprasza się o pobranie z niżej wymienionych pracowników składek na rzecz umiowania tablicy marszałka **Józefa Piłsudskiego** w dniu 19.III.31 r. na st. Stołpce — do Kasy Stacyjnej w Stołpcach. (Następują nazwiska „dobrowolnie opodatkowanych”).

(—) Zawiadowca stacji.

W taki to sposób wdzięczni kolejarze, w uznaniu zasług marsz. Piłsudskiego, ufundowali mu tablicę pamiątkową na stacji w Stołpcach.

JESZCZE O „RADOSNEJ TWÓRCZOŚCI” KOMISARSKIEJ W KASACH CHORYCH NA WILEŃSZCZYNIE

„Dobrane towarzystwo” o kryminalnej przeszłości...

Obok pp. **Nadzieji Zielińskiego** i wielu innych „prystorowych” filarów słynie z „radosnej twórczości” w Kasach Chorych emerytowany płk. **Kazimierz Hertel**, komisarz Kas Chorych, na województwo Wileńskie. Pisaliśmy już o tym panu niejednokrotnie.

Zewnętrznie odznacza się on tem, że stale „urzęduje” w mundurze.

Lwów znał p. **Hertla** z racji nieuregulowanych strat, które spowodował w wojskowych warsztatach samochodowych, oraz systemu niepłacenia długów różnym firmom za zakupione towary. Obecnie poznaje go Wilno.

Chorzy, wyczekujący po kilka tygodni na otrzymanie kilkuzłotowego zasiłku, wiedzą o tem dobrze, że p. **Hertel**, prócz emerytury pułkownikowskiej, pobiera za „pracę” w Kasach Chorych około 2 tysięcy zł. miesięcznie. Do tego dorabia sobie częstymi wyjazdami „służbowymi” do Warszawy, koszty których w r. ub. obciążały kasę m. Wilna nie mniej, niż koszty utrzymania w ciągu kilkuletniej kadencji Zarządu Kasy z wyborów. W tym „dorabianiu” pomaga sobie innymi sposobami, np. koszty przejazdu „służbowej delegacji” do Warszawy pokrywa jedna Kasa, a w tymże samym czasie i dniu jeździ p. komisarz **Hertel** autem innej Kasy do Warszawy, też „służbowo” z żoną.

W okresie masowego bezrobocia i nędzy, w tym samym czasie gdy bezrobotni z głodu, po obezwładnieniu służby, rzucają się siłą na obiady, wydawa-

ne za kartkami przez Wydział Opieki — luksusowym autem Kasy Chorych pedzi jedną ulicą miasta żoną, lub córki komisarza — zaś drugą ulicą „Studebaker” lub „Gudson” wiezie samego komisarza. Często przystankiem aut kasowych, do późna w noc, są restauracje — George’a lub Polonii.

Dla wyrobienia sobie u swych „władz” uznania, w imię „radosnej twórczości” usunął p. **Hertel** z Kas — jak donosiliśmy już — element fachowy. „Dostroił” sobie towarzystwo. Między innymi zaangażował pracownika z „sanacyjnego” Kurjera Wileńskiego, niejakiego p. **Diszlajtisa Tadeusza** (oficera rezerwy) na stanowisko buchaltera. Nie pisalibyśmy sami ani słowa, gdyby nie to, że jest wszak buchalterem, prowadzącym rachunkowość Kas całego województwa. Otóż ten „pan buchalter”, wyrokiem Sądu Grodzkiego w Wilnie, (sprawa Nr. 5795/26. sekc. IV) za — przywłaszczenie, fałszowanie wpisów w księgach i podrabiania kwitów kasowych — skazany został na miesiąc aresztu, z zawieszeniem kary na 2 lata. Akurat został pan **Hertlowym** buchalterem...

O innych „podporach” p. **Hertla**, które zostały osadzone w areszcie za nadużycia (kierownik Kasy w Nowej Wilejce **Józef Szulciewicz** i kierownik Kasy w Landwarowie, **Józef Günther**) pisaliśmy w ostatniej korespondencji.

Co za szczególny przytyłek dla różnego rodzaju kryminalistów!

ARESztOWANIE FAŁSZYWEGO PREZESA GŁÓWNEJ KOMISJI ZIEMSKIEJ.

Wydział śledczy w Kielcach aresztował niejakiego **Jana Zelichowskiego**, urodzonego w Proslowie, pow. miechowskiego, który podawał się za prezesa głównej komisji ziemskiej w Warszawie, oraz za instruktora Towarzystwa Ubezpieczeń w Katowicach. Znaleziono przy nim dokumenty na nazwiska różnych osób. Uprawiał on oszukany proceder w powiatach: stopnickim i pińczowskim. Ustalono, że **Zelichowski** poszukiwany jest przez sąd okręgowy w Warszawie za kradzież i przez policję w Luborzyca za liczne oszustwa.

POSZEDŁ ZA SZWAGRA DO WIEZIENIA.

Przed sądem okręgowym w Chojnicach toczyła się rozprawa sądowa. Na ławie oskarżonych zasiadli szwagrowie **Wiedemann** i **Cemke**, obaj z Czarska. Oskarżony **Wiedemann** nie był dotąd sądownie karany, ale już siedział w więzieniu i to w następujący sposób:

Jego szwagier, **Cemke**, został skazany na 10 złotych grzywny wzgl. 2 dni więzienia. Otrzymałszy wezwanie do zapłacenia grzywny, wręczył swemu szwagrowi **Wiedemannowi** pieniądze, by ten złożył je w kasie sądowej. Ten jednak pieniądze stracił w restauracji.

1931 r.

BUSKO-ZDRÓJ

ziemi Kieleckiej

PAŃSTWOWY ZAKŁAD ZDROJOWY

Sezony letnie od 1 maja do 31 października. Kąpiele siarczano-słone i mułowe leczenie elektrycznością i naświetlanie, kąpiele słoneczne.

Ceny kąpiele, zabiegów leczniczych, pensjonatów i pokojów umebłowanych umiarkowane.

Dojazd: ostatnia stacja kolejowa KIELCE, Komunikacja autobusowa Kielce—Busko-Zdrój stała, wygodna i tania.

KINO ATLANTIC CHMIELNA 33. PO CZ. 6, 8, 10, 15

Dziś RAMON NOVARRO w przebojowym dźwiękowcu „Sewilla — miasto miłości”

KINO DZWIĘKOWE MAJESTIC Nowy-Swiat 43. Początek 4. Niedziela i święta 12

PAT i PATACHON jako STRZELCY Nadprogram: Harold Lloyd jako Cowboy mimowoli Dla młodzieży dozwolony.

FILHARMONJA JASNA 5. PO CZ. O G. 6, 8 i 10 Najczarowniejsza para kochanków

JANET GAYNOR CHARLES FARREL w najnowszej filmie dźwiękowym produkcji 1931/2 wytwórni „Foxa”

„MELODJA SZCZĘŚCIA” Reżyserji DAWIDA BUTTERA twórcy „Mojego Słoneczka”

Dźwiękowy-Kinoteatr MIEJSKI Długa 25 Hipocyczna 8 Początek o g. 6.30, w niedzielę o g. 5 p. p.

„Tyranja miłości” LEVIS STONE oraz PEGGY WOOD w rolach tytułowych.

POLA NEGRI PALACE Pl. Teatralny Początek o 6, ostatni o 12-ej W soboty i niedziele początek o 12-ej

„NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN” według REMARQUE'A CENY OD ZŁ.

KINO - EWIA ZNICZ Hallo! Hallo! Prosimy nie zapomnieć Dziś i dni następnych

DZWIĘKOWE HELIOS WOLSKA 8 KINO róg Chłodnej Najgłośniejszy polski 100% film dźwiękowy

„Janko muzykant” wg. powieści Henryka Sienkiewicza. W rolach głównych:

„Serce na ulicy” z Norą Ney i Zbyszko Sawanem. NA SCENIE: REWJA.

„TĘCZA” Przejazd 9. Początek 6, ostatni 10 w. Dziś

ODWIECZNA PIEŚŃ Ceny miejsc od 1 zł. Nadprogram: Dodatki dźwiękowe.

Kino ŚWIATOWID Marszałkowska 111 Początek 4, 6, 8, 10, Passep., bil. ulg. i bezpłatne nieważne.

MAROKKO MARLENA DIETRICH i GARY COOPER Na godz. 10 miejsca numerowane. W Sobotę i w niedzielę od 12 do 2 porank

KRONIKA STOLECZNA

KREDYTY NA BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE W WARSZAWIE

Komitet rozbudowy Warszawy otrzymał pierwszy milion złotych z państwowego funduszu budowlanego na akcję budownictwa mieszkalnego w Warszawie w r. b.

BUDOWA GMACHÓW SZKOLNYCH.

Magistrat ogłosił przetarg na budowę pięciu normalnych gmachów i trzech typu oszczędnościowego dla miejskich szkół powszechnych na warunkach kredytowych ze spłatą należności przedsiębiorcom w ciągu 5 lat.

WIELKIE ZIEMNE ROBOTY INWESTYCYJNE W WARSZAWIE.

W początkach maja magistrat oczekuje otrzymania od rządu pożyczki w kwocie 1.200.000 zł. na dalsze zatrudnienie i dożywianie bezrobotnych.

OPIEKA DENTYSTYCZNA NAD DZIEĆMI Do gabinetu dentystycznego dla dzieci zakładów opiekuńczych miejskich (Żelazna 95-c) zgłosiło się w roku ubiegłym 1.343 nowych dzieci o poradę.

Ogółem przyjęto 7.416 młodocianych pacjentów, co stanowi 24—25 przyjęć dziennie.

NIEDZIELNY PORANEK L. O. P. P.

Komitet Stołeczny L. O. P. P. organizuje w dniu 26 b. m. o g. 12-ej w kinie „Colosseum” poranek propagandowy-rozrywkowy. Bilety wejścia w cenie 50 gr. i 30 gr.

Na program poranku złożą się: Odczyt

p. t. „Lotnictwo nocne” oraz filmy propagandowe L. O. P. P. „Szybownictwo w Polsce”, „Co zrobiła L. O. P. P.” i „Bohaterki komendantki”.

200 AUTOMATÓW TELEFONICZNYCH W WARSZAWIE.

Obecnie liczba automatów telefonicznych w Warszawie sięga już 200. W ostatnim kwartale r. b. t. j. od 1 stycznia do 31 marca przybyło tylko 8.

O PRZYMUS WODOCIĄGOWY W MOKOTOWIE.

Dyrekcja wodociągów i kanalizacji przeprowadza obecnie przymus wodociągowy w Warszawie.

ILE WYDAJE WARSZAWA NA ROZRYWKI

Podług danych magistratu, wpływy dochodu brutto w przedsiębiorstwach widowiskowych, łącznie z podatkiem miejskim, wyniosły ogółem w Warszawie w 1927/28 roku — 24.217.418 zł. 31 gr., w r. 1928/29 — 35.770.795 zł. 73 gr. w roku 1929/30 — 29.082.632 zł. 63 gr. i w roku 1930/31 — 30.146.051 zł. 16 gr.

SZCZEPNIENIE OSPY TEGOROCZNE.

W najbliższych dniach ukaże się zarządzenie wydziału zdrowia magistratu w sprawie przymusowego szczepienia przeciw ospie na terenie Warszawy. Szczepienia dokonywane będą w ośrodkach zdrowia i w urzędach sanitarnych.

SAMOBÓJSTWO POLICJANTA

Wczoraj w południe w szpitalu św. Ducha zmarł 35-letni Zygmunt Artysiewicz (Sołtyka 6 — 8), posterunkowy 5 komis. Artysiewicz ośniedział wieczorem, powracając ze służby do domu, wszedł

na podwórze przy kancelarii cmentarza żydowskiego (Okopowa 49). Tam w celu samobójczym, postrzelił się z rewolweru w głowę. Przyczyna samobójstwa nieustalona.

ZDERZENIE POCIĄGU Z SAMOCHODEM

Na rogu ul. Puławskiej i Olkuskiej przejeżdżał przez mostek samochód - taksówka Nr. 1203, prowadzony przez kierowcę Eichenbauma.

W drodze jedno z kół obsunęło się z mostku i samochód przechylił się. W tym czasie nadjechał od strony Wierzbna pociąg kolejki Grójeckiej, którego parowóz ude-

rzył w bok auta. Wskutek zderzenia zostały wybite szyby oraz uszkodzona tylna część auta, wypadku z ludźmi nie było. Przerwa w ruchu kolejowym trwała 15 minut. Przechodnie i żołnierze z 1 pułku lotniczego dopomogli do podniesienia uszkodzonego auta.

W CZORAJSZYCH WYPADKACH

TRUP W AMBULATORIUM POGOTOWIA Na rogu ul. Leszno i Solnej zastabła nagle 47-letnia Chaja Wacheckierowa. Policjant przewiózł chorą nieprzytomną do ambulatorium Pogotowia, gdzie w czasie udzielania pomocy zakończyła życie.

PRZEJECHANIE.

Na rogu ul. Zamenhofa i Gęsiej dostała się pod dorożkę 25-letnia Frajda Pasternakowa. SKOK Z 3 PIĘTRA.

Do Moszka Kołtuna przyjechał krewny Nuchim Justman z żoną 42-letnią Chawą. Justmanowa, po ostatnim połoju przed kilku tygodniami, dostała rozstroju nerwowego.

W nocy, gdy wszyscy domownicy byli pogrążeni we śnie, Justmanowa cicho wstała, ubrała się i w momencie — gdy żona Kołtuna, rozbudzona szmerami, chciała przytrzymać chorą, ta momentalnie otworzyła okno i wyskoczyła z 3 piętra, upadając na

asfalt podwórza sąsiedniego domu. Stan J. jest b. ciężki.

POŻAR.

Przy ul. Grochowskiej 9 wynikł pożar w kuźni Edwarda Kafarowskiego. Wskutek pozostawienia ognia na kotle, zapaliło się drzewo i wióry. Na miejsce przybyło pogotowie V-oddziału straży, które pożar w zardroku ugasiło.

ZBRODNICZY NAPAD.

Nocy ub. przed domem Piwna 16 został napadnięty i ugodzony nożem w lewe biodro Szczepan Tichański. Rannego policjant przeprowadził do II komis. Tam opatrzyło go pogotowie i przewiozło do szpitala św. Rocha. Sprawca zbrodniczego czynu — zbiegł.

SAMOBÓJSTWO MUZYKA.

Przy ul. Niecałej 6 otrul się jodyną i spirytusem denaturowanym Zygmunt Wrona, muzyk - marynarz.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO PONIEDZIAŁEK.

11.40 — 11.55 Przegląd Pras. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu, Hejnał z Wieży Mariackiej. 12.10 — 13.10 Muzyka z płyt gramof. 13.10 — 13.25 Urzędowy Komunikat P. I. M. 13.25 — 14.15 Przerwa. 14.15 — 14.35 Komunikat gospodarczy. 14.50 — 15.15 Przegląd komunikacyjny. 14.50 — 15.15 Lekcja języka francuskiego. 15.15 — 15.30 Przerwa. 15.30 — 16.10 Odczyt dla maturzystów. 16.10 — 16.15 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.15 — 16.45 Program dla dzieci starszych. 16.45 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 — 17.40 „Suez — wielki szlak morski” — wygl. prof. B. Richter. 17.45 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia”. 18.45 — 19.10 Rozmaitości. 19.10 — 19.25 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.25 — 19.35 Muzyka z płyt. 19.55 — 20.00 Muzyka z płyt. 20.00 — 20.15 Odczyt aktualny. 20.15 — 20.30 Omówienie koncertu z Wiednia. 20.30 Koncert europejski z Wiednia. W przerwie repertuar Warsz. Teatrów Miejskich. 22.00 — 22.15 p. red. Jan Ignacy Targ — wywiad z d-cą K. O. P. gen. Kruszewskim. 22.15 — 22.35 Płyty gramofonowe. 22.50 — 23.00 Komunikaty. 23.00 — 24.00 Muzyka lekka i taneczna z „Polonji”.

PIERWSZOMAJOWY NUMER CZERWONO - HARCERSKIEJ „GROMADY”

ukazuje się w podwójnej objętości i ozdobnej szacie. Treść ciekawa i zajmująca. Cena 25 gr.

Z ŻYCIA PARTJI WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

KOMUNIKAT.

Komitet Dzielnicy Praga zawiadamia towarzyszy, iż sekretariat dzielnicy został przeniesiony z ul. Długiej 19 do własnego lokalu na Fładze, ul. Targowa 44, drugie podwórze.

KOLPORTAŻ. O. K. R. Warszawa zawiadamia iż posiedzenie delegatów dzielnicy wybranych do organizacji kolportażu odbędzie się w poniedziałek w lokalu O. K. R. Długa 19 o godz. 6 wiecz.

NIEDZIELA, 26-go kwietnia.

JEROZOLIMA, godz. 9.30 Koło PPS. fabr. „Norblin”, zebranie członków i sympatyków w lokalu Leszno 53.

GROCHÓW, godz. 11 rano zebranie członków, referować będzie tow. T. Jabłoński n. t.: „Kongres Paryski i święto Majowe.”

DZIELNICA ŚRÓDMIEJSKA, godz. 10.30 rano, Warecka 7, i p., ref. tow. A. Pragiera „Hasła pierwszomajowe.”

BACZNOŚĆ BRWINÓW. Zawiadamiamy członków i sympatyków PPS., zamieszkałych w Brwinowie, że w dniu 26 b. m. w niedzielę odbędzie się zebranie u tow. Smogorzewskiego Franc., ul. Pszczelińska, dom Jana Pondra. Prosimy o przybycie o g. 3.30 po poł. Sprawy bardzo ważne.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

SEKCJA WSPÓŁPRACY Z RUCHEM ROBOTNICZYM wzywa wszystkich tow. tow., pragnących wziąć udział

w pracy organizacyjnej, odczytowej itp. w związku z Dniem 1 Maja, do zgłaszania się w sekretariacie ZNMS. (wtorki i czwartki, godz. 6 — 8 wiecz.).

WARSZAWSKA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R. urzędza w niedzielę, dnia 26 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu dzielnicy „Powiśle” (ZZK.)

towaryską wieczornicę turowców.

W programie: żywy dziennik, pieśni robotnicze na płytach gramofonowych, gry i zabawy oraz tańce.

Bilety w cenie gr. 50 przy wejściu, dla bezrobotnych gr. 10.

SEKCJA ESPERANTYSTÓW przy Kole im. L. Waryńskiego (Warecka 7) zawiadamia, że w niedzielę, t. j. dnia 26 b. m. o godz. 11 rano odbędzie się kurs języka Esperanto oraz z-branie członków sekcji. Obecność wszystkich członków konieczna. Sprawy bardzo ważne.

CZERWONE HARCERSTWO.

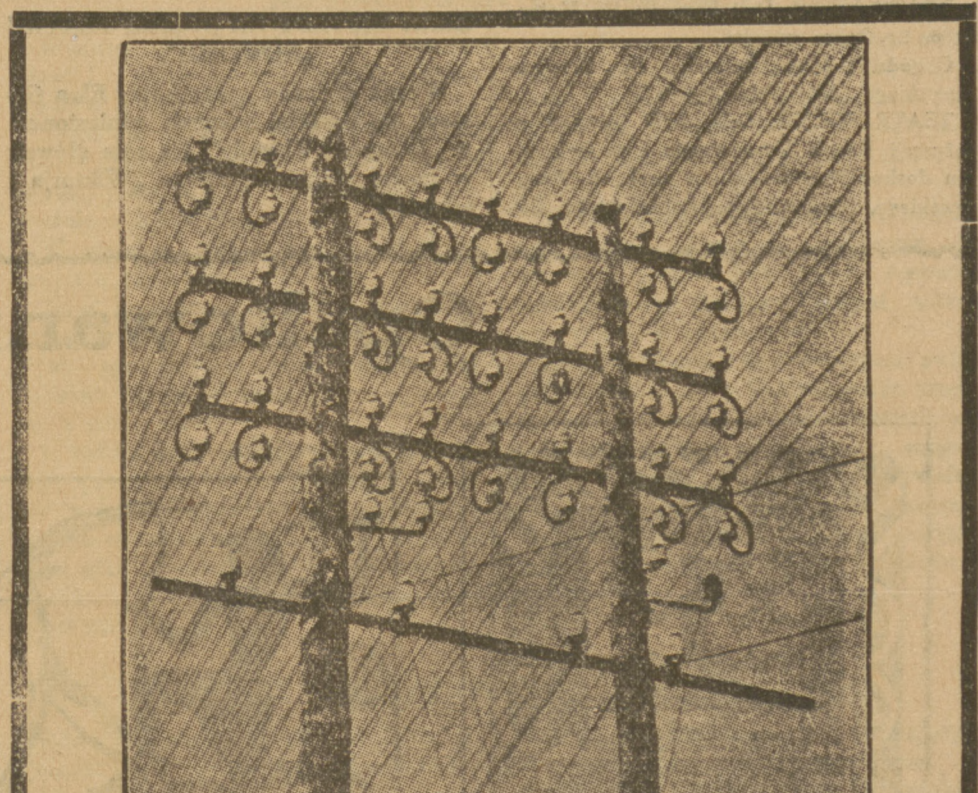
W niedzielę, dn. 26 b. odbędzie się wy-cieczka do Anina. Zbiórka wszystkich gromad huca warszawskiego w Aninie o godz. 10 rano.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

BIURALISTKA młoda, znajomość maszyn, buchalterji i korespondencji poszukuje jakiegokolwiek pracy. Łaskawe oferty pod „Wuef”. Administracja Robotnika, Warecka 7.

PRACY w charakterze gospodyni lub służącej poszukuje. Oferty składać: Zielna 9, m. 40. Własiewicz.



MILJONY ŻŁOTYCH JUŻ WYPŁACIŁA swym graczom kolektura

E. Lichtenstein i S-Ka MILJONY, MILJONY ŻŁOTYCH czekają dla tych, którzy kupią

LOSY I kl. 24 Lot. Państw.

Szansę kolosalną! Co drugi los wygrywał

23 PREMJE

Cena bardzo niska: 1/4 zł. 10., 2/4 zł. 20., 3/4 zł. 30., 1/1 zł. 40.

Zamówienia zamiejscowe wysyłamy odwrotną pocztą. Należność prosimy wpłacać do PKO na nasze konto 9.374. Odwiedzajcie placówki sprzedaży naszych szczęśliwych losów:

WARSZAWA Marszałkowska 146 Bielańska 3 Królewska 39 Kr. Przedm. 37 Nalewki 42 Puławska 33 Targowa 40

ŁÓDŹ Piotrkowska 11 Piotrkowska 72 OTWOCK Warszawa 21 WILNO Wielka 44

Firma egz. od 1835 r.

DYREKCJA TRAMWAJÓW MIEJSKICH W WARSZAWIE

zawiadamia, że od dnia 1 maja 1931 r.

- 1) bilety abonamentowe ulgowe będą ważne w dni powszednie tylko do godz. 8-ej rano (zamiast do godz. 8 1/2).
- 2) bilety powrotne będzie można nabywać w dni powszednie również tylko do godz. 8-ej rano (zamiast do godz. 8 1/2).

PREZERWATY - WY gwarantowanej dobroci, absolutnie pewne, idealnie ciekawe. „Flammarion”. Marszałkowska 96. 418

6 FOTOGRAFJI małych zł. 1.50. 6 fotografii makart w calosci zł. 2.85. Fotografie do dowodów w 15 minut wykonywa Foto „Leonar”. Nowy-Swiat 21. 453

1000 zł. miesięcznie zarobi każdy bez fachowości przez zbieranie zamówień na obligacje państwowe. Zgłoszenia kierować: Krajowy Zakład Kredytowy, Lwów, Łyczakowska 10. 449

NAJTANIEJ KANARKI w WOŁOMINIE, ul. Miła 26, obok Warszawy, w AMATORSKIEJ HODOWLI ANTONIEGO BORECKIEGO Nagrodzona w 6 latach hodowli 3 dyplomami honorowymi, 3 złotymi medalami i 2 srebrnymi, za szlachetne turkoty harcańskie śpiewające w dzień i przy świetle. Samczyki od 20—50 zł. wystawowe i nauuczyciele 60 zł.; samczki od 5—10 zł. Na odpowiedź znaczek pocztowy.

MEBLE OTOMANY najtańsze źródło! Nowych, używanych oraz patefonów. Ratami i gotówką. Leszno 33—10 419

CERONIA sztuczna matyłańska 118

Ogłoszenia drobne

MEBLE otomany gwarantowane. Patefony. Raty według budżetu kupującego. Proszę sprawdzić. Złota 25, druga brama

ROBOTNICZY!

czytajcie swoje pismo codzienne

Grype i anginę leczą i zapobiegają znakomite w skutkach i smaku pastylki WIKTUAR (Victoire) RASZU, chrypkę, astmę i innych cierod. 100, pięć dróg oddechowych wrobu apt. M. Pierwocha-Połomskiego. Żądajcie w aptekach i składach aptecznych. Cena 80 gr. 320

TEATR i MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich

Wielki

o g. 8 „Pan Twardowski”

Narodowy

o g. 3.30 „O żonach złych i dobrych”
o g. 8 „Dzień jego powrotu”

Nowy

o g. 8 „Pod falami”

Letni

o g. 4 „Noc Sylwestrowa”
o g. 8 „Dobra wróżka”

TEATR ATENEUM. Codziennie sztuka amerykańska p. t. „Ulica” Rice'a w reżyserji Stanisława Perzanowskiej, w obsadzie premierowej ze Stefanem Jaraczem, J. Luszczewskim, Z. Chmielewskim, H. Buczyńską, J. Janecką, E. Drabikówną, R. Zawistowskim i E. Poredą na czele.

TEATR WIELKI. Dzisiaj wieczór powraca na afisz balet fantastyczny „Pan Twardowski”, pod dyktando kapelmistrza Rudnickiego.

W poniedziałek opera nieczynna.
We wtorek „Manru”.

TEATR NARODOWY. Dzisiaj sztuka Zofii Nałkowskiej „Dzień jego powrotu”; o godz. 3.30 popoł. komedia Ad. Nowaczyńskiego „O żonach złych i dobrych”.

W próbach codziennych pod kierunkiem dyr. Solskiego sztuka K. H. Rostworowskiego p. t. „Przeprowadzka”. Premiera w pierwszej połowie przyszłego miesiąca.

TEATR NOWY. Dzisiaj sztuka J. A. Hertza p. t. „Pod falami”.

TEATR LETNI. Dzisiaj komedia Fr. Molnara p. t. „Dobra wróżka”.

O godz. 4 popoł. komedia St. Krzywoszewskiego „Noc Sylwestrowa”.

TEATR POLSKI. Dzisiaj „Król teatrów” w reżyserji Karola Borowskiego i w wykonaniu doskonałego zespołu w osobach Wesobwskiego, Samborskiego, Lubieńskiego, Bo-

gusińskiego, Chmurkowskiego, Łapińskiego, Macherskiej, Modrzewskiej, Raczki, Staszewskiego, Szymbortówny i Zajączkowskiego. Dekoracje Stanisława Słowińskiego. O godz. 4-tej popoł. „Maż z grzeszności” w świetnej obsadzie dotychczasowej.

TEATR MAŁY. Dzisiaj komedjo - farsa Zygmunta Kaweckiego p. t. „Droga do piekła”. W niedzielę o godz. 4-tej popoł. „Koniec i początek”.

TEATR „NOWOŚCI”. Dzisiaj operetka Abrahamama „Wiktorja i jej huzar”.



ELNA GISTEDT NA SCENIE TEATRU „NOWOŚCI”.

Słynna gwiazda operetkowa Elna Gistedt, po wielkim sukcesie odniesionym w „Różach z Florydy” gra rolę główną w nowej pięknej operetce „Wiktorja i jej huzar”.

TEATR „MORSKIE OKO”. Dzisiaj rewja „Podróż na księżyc”.

TEATR „QUI PRO QUO”. Codziennie rewja „W murowanej piwnicy”.

TEATR „WESOŁY WIECZÓR”. Dzisiaj i codziennie świetna rewja „To takie dobre... kiedy niewolno!”.

TEATR „MIGNON”. Rewja „Gdzie się podziały pieniądze”.

TEATR „WESOŁY KĄCIK”. Codziennie rewja „Coś dla dam”.

TEATR „ANANAS”. Dzisiaj premiera pełnej humoru rewji p. t. „Niedyskrete majowe” z St. Orską, Hanką Runowiecką, Basią Gilewską, Skwierczyńską, Borońskim, Ręwskim i Welinem na czele. Początek przedstawień o godz. 8 i 10 wieczorem. W niedzielę trzy przedstawienia o godz. 6, 8 i 10.

KONCERT MUZYKI MECHANICZNEJ. Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Radzie Zawodowej urządziła wielki Koncert Muzyki Mechanicznej, w niedzielę, 26 b. m., o godz. 12 w poł. w sali kina „Atlantic”, ul. Chmielna 33, na znanej ze swej doskonałości aparaturze „Western - Electric”.

Bilety, w cenie po 60 gr. i 1 zł., do nabycia w Komisji Kult.-Art., ul. Czerwonego Krzyża 20, pok. 105, tel. 750-18 i 332-88, u TEATR „JASKÓŁKA”, Łazienki. W niedzielę o godz. 4.30 popoł. bajka Ewy Szelburg „Za siedmioma górami” z muzyką, śpiewem i tańcami.

ROBERT SOETENS W KONSERWATORJUM. We wtorek 28 b. m. wystąpi z własnym recitalem w sali Konserwatorium.

VIII TANI KONCERT W KONSERWATORJUM. W niedzielę dn. 26 kwietnia o godz. 7.30 wiecz. w sali Konserwatorium, dyr. A. Sielski daje VIII Ostatni Tani Koncert w wykonaniu Orkiestry Repr. Pol. Państw. pod osobistą dykcją.

„ATENEUM” — JEST TEATREM LUDZI PRACY

Z E S P O R T U

ZAWODÓW DZISIEJSZYCH. KALENDARZYK

Dzisiaj odbędą się imprezy następujące:
Boisko Polonii godz. 16.30 mecz ligowy Polonia — Wisła (Kraków). Godz. 14.30 Polonia Ib — Znicz.
Boisko Legii godz. 16.30 Warszawianka Ib — AZS.
Boisko Koła Polek godz. 16.30.
Boisko Orła godz. 16.30 Kordjan — ZASS.
Boisko AZS. godz. 16.30 Drukarz — Sarmata.
Dom Akademicki godz. 17 zawody pływackie AZS-u. W programie: biegi 100, 200 m., 200 m. klas., 100 m. na znak i sztafety.
Na Grochowie godz. 10 zawody lekkoatletyczne KS. Orzeł.

Bielany godz. 11 bieg kolarski na przełaj; 20 klm i dwa kolarskie biegi na 20 i 50 klm. pod nazwą „Pierwszy Krok Kolarski „Stadionu”.

Boisko AZS g. 10 mecze siatkówki męskiej: AZS. — Polonia, AZS. — 16 WDH. YMCA — Legia, Polonia — ZASS i YMCA — 16 WDH, godz. 16 koszykówka męska YMCA — Polonia, godz. 17 AZS — Strzelec.

Boisko Skry godz. 15.30 koszykówka męska Przyszłość — Makabi, godz. 15.30 hazena Skra — Polonia.

Boisko Legii godz. 15.30 koszykówka męska Legia — Skra, godz. 16 hazena Warszawianka — Legia.

CO WYŚWIETLAJĄ KINA

ATLANTIC: „Sewilla — miasto miłości”.
APOLLO: „Harold trzymaj się”.
CAPITOL: Występy teatru rosyjskiego.
CASINO: „Czar tang”.
COLOSSEUM: „Poskromienie złośnicy”.
COLOSSEUM: (mała sala): „Na ognistym smoku”.
CRISTAL: „Tarzan władca dżungli”.
CZARY: „Ciemna afera”.
FILHARMONJA: „Melodia szczęścia”.
FORUM: „Zamorskie djabły”.
HELJOS: „Janko muzykant”.
HOLLYWOOD: „Rozkosze gościnności”.
JEDEN ZŁOTY: „Wieżnia sultana”.
KOMETA: „Serce na ulicy”.
LUX: „Pod banderą miłości”.
MAJESTIC: „Strzelcy” z Pat i Patachodem.
MIEJSKI: „Tyranja miłości”.
MEWA: „Dynamit”.
POLA NEGRI PALACE: „Na Zachodzie bez zmian”.
PALACE: „Kaprzyz madame Pompadour”.
PROMIEN: „Rycerz ognia”.
PAN: „Parada miłości”.
ROXY: „Piętno grzechu”.

REWJA (Mokotowska 73): „Kaprzyz księżnej” i rewja.
SWIATOWID: „Marokko”.
SPLENDID: „W noc po zdradzie”.
STYLOWY: „Jego chłopczyk”.
STAROMIEJSKI: „Rozkosze niebezpieczeństwa”.

SOKÓŁ: „Walc miłości”.
TECZA: „Odwieczna pieśń”.
TOMBOLA: „Zły czar”.
TON: „Janko muzykant”.
TRIANON: „Tancerka w woałach”.
UCIECHA: „Siódme przykazanie”.
URANJA: „Student z Montany”.
WISLA: „Na Sybir” ze Smosarską.
ZNICZ: „W siódmach kłamstwa”.

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

Robotnicy popierają swoje pismo

Opakowania nowych papierosów



Polska wypala obecnie 1,000,000 sztuk dziennie: Tatr, Egipskich, Przednich, Syren, Obstalunkowych.

Podkreślamy, że inicjatywa Monopolu Tytoniowego powiodła się całkowicie, dając szerokim rzeszom palaczy papierosy o bezsprzecznie dużych zaletach.

ROMAN GUL.

GENERAL BO

POWIEŚĆ.

z upoważnienia autora przełożyła z rosyjskiego Halina Pilichowska.

— Społeczeństwo? — Azef odwrócił się i splunął do spluwaczki. — Społeczeństwo? Potrzeba pieniędzy, weźmiemy je. Jeśli zrobimy robotę społeczeństwo i inna hołota samo pobiegnie za nami. A jeśli nie zrobimy, stracą nas. Bez pieniędzy co potrafisz zrobić? Zabiłbyś Sergiusza bez pieniędzy? Dawałem ci przecież pieniądze, skąd wiesz z jakiego źródła? A ty ramionami nie wzruszaj! — powiedział z pasją Azef, — to jest doniosła kwestja. Wsunąłem kooptację twoją do CK. Musimy to przeprowadzić, mogą być sprzeciwy. Pieniądze dają dla BO, a nie dla CK, trzeba je wziąć za wszelką cenę, — rechał Azef, pochylając się nisko nad stołem. — Nie rozumiesz? Przecież pieniądze dają na teror, a więc ja i ty trzymamy CK i całą partję w garści. Sawinkow uśmiechał się, widząc wynięte wargi Azefa. Nie dlatego, że Azef ze zdenerowania aż ochrypli. Tylko — istotnie skąd mu strzeliło do gło-

wy bawić się w skrupuły? A czy to nie wszystko jedno od kogo? Czyż doprawdy naraz „rozculił się, uważacie” nad zawszawionymi żołnierzami, których jak barany, zarzyna car, pędząc ich bądź pod japońskie schimozy, bądź na uśmierzenie chłopskich buntów.

Azef zrozumiał długotrwały uśmiech. — A więc? — powiedział przez nos. — Brac czy nie brac? — i uśmiechając się rozpląszczył grube wargi.

— Brac, Iwanie, wszystko brac.

Azef śmiał się.

— Ech, jaśnie oświecony panie, ludzi zabijasz, a wciąż w białych rękawiczkach chciałbyś, słusznie nazywa ciębie Goc skrzypcami. Refleksyjki, kwestyjki, dekadentyzm wszelaki, jak to powiadają — „o zasłoń swe blade nogi!” — chichotał Azef przez nos.

3.
Zakomunikowawszy Ratajewowi telefonicznie o bojowcach w Moskwie, postanowił Azef petersburskich narazie

77

nie ruszać. Zrana, idąc do Czernowa, by wybać, co sądzi teoretyk o tych amerykańskich, czy też japońskich pieniądzech, nadał Azef ciężki list polecony do Ratajewa o ogólnie - partyjnych drobiazgach.

„Zdobyłem się nareszcie na napisanie listu do Pana. Idzie o to, że nie chciało mi się pisać, póki nie natknąłem się na coś konkretnego. Od Czernowa dowiedziałem się dopiero co, że teraz przyszła kolej na cesarza. Słowa jego, że Rosja nie zaprzestanie wojny dotąd, póki żyć będzie chociażby jeden tylko żołnierz a w kasie skarbowej znajdzie się jeden choćby rubel — uczynia cesarza bardzo niepopularnym i w Rosji i w Europie i zamach będzie zapewne poitywany z równą sympatją jak zamach na Plehwego. List, zdaje się, że z Baden, pisał Seluk. Treść rozumiał pan właściwie. Co do szeregu imion, o których mówiłem ongi z panem, to udało mi się stwierdzić: Jeriemiej — to St. nik. Sletow. Natalja — to Marja Seluk, znana w Kijowie, jako Natalja Ignatjewna. Benjamin mieszka od zeszłego roku zagranicą, pisuje od czasu do czasu do „Rewolucyjnej Rosji”, na rewolucyjne tematy, jest autorem artykułu w Nr. 44 „R. R.” — „Bez adresu”, podpisane „dawny socjal - demokracja”, stale, powiadają, przebywa we Fryburgu. Jest

bezwątpienia terorystą, jeździł do Rosji, jak przypuszczam, w związku z akcją terorystyczną. Benjamina teraz już tu niema. Nie zastałem go. Uważają go za bardzo utalentowanego. Paweł Iwanowicz, młody człowiek, lat 28, niedawno przyjechał z Pitra. Widziałem go parę razy. Trudno zorientować się co do jego roli, ale w każdym razie to gruba ryba. Z Pawłem Iwanowiczem (zakomunikowany przez pana opis Sawinkowa niezbyt pasuje do niego — proszę przysłać fotografię) staram się bliżej zejść. Również z księciem Miłkowem mimo, iż wskutek arystokratycznego wychowania niełatwo dopuszcza do zbliżenia. Uprzejmy i tyle. Udało mi się wysledzić tu Kudriawcewa. Mieszka w Genewie pod nazwiskiem Mieszkowskiego. Słusznego wzrostu, bródka jasna, okulary, ucharaktryzowany na Childe - Hardda, w płaszczu z czarną szeroką kokardą. Ewę posłano do Odessy na robotę w drukarni, nieważna persona i mało niebezpieczna, chociaż nielegalna. Masza — nie wiem kto to jest, ale w każdym razie nie Tumarkina, żyjąca z Awksentjewem. O Leopoldzie nic tu niewiadomo i nikt nie wspominał takiego imienia. Pieniądże, otrzymane przez Minowa od Gaw. — to od Gawrońskiego, który mieszka w Moswie i ożeniony jest z siostrą Minowa. Placi sto rubli mie-

sięcznie. Sasza, — który pisze do Wiery Goc, — to Sasza - Anioł, zajmuje się transportem. Co do pieniędzy, to umawialiśmy się że przysła mi je pan zaraz po otrzymaniu mojego adresu, który w swoim czasie posłałem, — drugi adres przeznaczony był dla korespondencji. W każdym razie proszę przysłać pieniądze niezwłocznie przekazem przez bank na Wolde, a czek z listem poleconym na poste restante, ponieważ jestem bez pieniędzy. Zechce mi pan przysłać 500 rubli na wydatki i pensji za bieżący miesiąc 500.

Ścisłam dłoń oddany Iwan”.

10.
Powodzenie BO przyciągało dzień w dzień do akcji terorystycznej dziesiątki męzczyzn, członków partji, gotowych umrzeć za rewolucję.

Nigdy dotąd nie mieli tyle zajęć a i Azef i Sawinkow. Przez cały dzień nie rozstawali się. Wszędzie widziano ich razem. Niewtajemniczeni dziwili się: — co może być wspólnego pomiędzy wysokim młodzieńcem niemal, wyglądającym na anglika i grubym, czarnym, zwierzęco - wielkim potworem? Wtajemniczeni wiedzieli, co wiąże Pawła Iwanowicza z Iwanem Mikołajewiczem. Obaj stanowili w partji mocną jednoramienną siłę.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika”, Warecka 7.